

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracyjna: Toruń Szeroka 11

Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749.

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. tel. 214-94 - Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 - Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Weiherowo, ul. Gdańska 4 tel. 64, - Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, - Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V.

Toruń, piątek 9 czerwca 1933

Nr. 130

Cztery mocarstwa rzuciły rękawicę Europie

Wczoraj parafowano w Rzymie „pakt czterech“

Londyn, 8. 6. (Pat). Prasa angielska donosi O ZGODZIE FRANCJI NA PARAFOWANIE PAKTU CZTERECH w obecnej jego redakcji i stwierdza, że zmiany, dokonane w redakcji projektu paktu, stanowią ZWYCIĘSTWO DYPLOMATYCZNE PREMERA DALADIERA.

Londyn, 8. 6. (Pat). Korespondent Reutera w Rzymie donosi, iż RZĄD RZESZY ZAAKCEPTOWAŁ NOWY PROJEKT PAKTU CZTERECH MOCARSTW, który będzie parafowany dziś o godz. 19.30.

Paryż, 8. 6. (Pat). Agencja Havasa otrzymała o godz. 17.20 depeszę z Rzymu, iż Niemcy wycofują swoje żądania, dotyczące art. 3 i w ten sposób wyraziły zgodę bez zastrzeżeń na pakt czterech. Natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości Mussolini postanowił wygłosić dziś zapowiedziane przemówienie w senacie.

Paryż, 8. 6. (Pat). Agencja Havasa donosi z Rzymu, że po posiedzeniu senatu AMBASADOROWIE FRANCJI, ANGLJI I NIEMIEC UDALI SIĘ DO PAŁACU WENECKIEGO, GDZIE O GODZ. 19.30 PARAFOWALI WRAZ Z MUSSOLINIM W PRYWATNYM GABINECIE PREMERA WŁOSKIEGO NOWY PROJEKT PAKTU CZTERECH.

Jak brzmi nowy tekst paktu?

Paryż, 8. 6. (Pat). Agencja Havasa donosi, że koła polityczne uważają, iż tekst paktu, co do którego podjęto zostało porozumienie między Mussolinim oraz przedstawicielami Anglii i Francji stanowi wyraz wzajemnych wysiłków, pojednawczych, do których należy się spodziewać przyłączenia się w najkrótszym czasie i Niemiec.

We wstępie komunikatu jest zaznaczone, że układ ten zmierza głównie do uczynienia bardziej skutecznymi metod i procedury, ustalonych przez pakt Ligi Narodów w taki sposób, by decyzje czterech mocarstw nie mogły naruszyć prawa innych państw, którymi nie mogą dysponować bez udziału tych ostatnich.

Art. 1 przewiduje, że Anglia, Francja, Włochy i Niemcy uzgodnią swoje stanowisko w celu prowadzenia polityki skutecznej współpracy.

Art. 2 przewiduje wymianę poglądów, mającą na celu głównie zastosowanie postanowień paktu Ligi, zwłaszcza art. 10, dotyczącego utrzymania terytorjalnego status quo, art. 16, dotyczącego sankcji w razie konfliktu zbrojnego i art. 19, dotyczącego rewizji traktatów.

Art. 3 paktu przewiduje w razie niepowodzenia konferencji rozbrojeniowej porozumienie się czterech mocarstw w celu znalezienia formuły rozwiązania kwestyj niezalatwionych.

Art. 4 głosi, że cztery wielkie mocar-

stwa będą mogły również rozpatrzyć całościowo spraw gospodarczych, przedstawiających dla nich wspólny interes w Europie.

Art. 5 ustala czas trwania paktu na lat 10, z możliwością przedłużenia go na taki sam okres, o ile nie zostanie wypowiedziany w końcu 8-go roku.

Wreszcie art. 6 zaznacza, że tekst francuski paktu uznany zostanie za miarodajny w razie sporu.

W kołach politycznych oświadczają, że trudności, jakich się obawiano na początku rokowań zniknęły wobec tekstu definitywnego. Dlatego też Mała Ententa nie sprzeciwia się dziś paktowi. W ten sposób

Francja mogła utrzymać serdeczne stosunki z Anglią i wywołać odprężenie w stosunku do Włoch, podkreślając, że rokowania bezpośrednie doprowadzą do porozumienia między Rzymem i Paryżem co do kwestyj spornych, istniejących między obu krajami. Całość obecnych wyników rokowań zdaje się odpowiadać temu, czego pragnęła od rządu izba francuska, upoważniająca go znaczną większością do kontynuowania rokowań w celu zawarcia paktu czterech. Obecnie należy już tylko do Rzeszy wprowadzenie go w życie, o ile oczywiście Niemcy pragną istotnie przyłączyć się do wysuniętej przez Mussoliniego inicjatywę pacyfikacji Europy.

Budżet wojskowy Dzeszu niech będzie przykładem...

Tylko zmniejszenie wydatków wojskowych ograniczy wycięcie zbrojeń

Genewa 8. 6. (PAT). Po południu komisja główna Konferencji przystąpiła do dyskusji nad raportem komisji o wydatkach wojskowych. W dyskusji zarysowały się poważne różnice poglądów pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami ograniczenia wydatków wojskowych. Podczas gdy delegaci Francji, Polski, Malej Ententy i Belgii są zwolennikami ograniczenia wydatków budżetowych, delegat Niemiec uważa jawność wydatków wojskowych za wystarczającą.

Delegat brytyjski sądzi, że będzie wskazywać na zaniechanie kilka lat zanim naley się ograniczenia wydatków wojskowych.

W swoim przemówieniu delegat polski Mordulewski oświadczył, że odroczenie wprowadzenia ograniczeń wydatków wojskowych zachęciłoby państwa do wyścigu w tej dziedzinie, bez ograniczenia wydatków wojskowych. Żądanie ograniczeń zbrojeniowych nie będzie wskazane, gdyż zawsze obejść je może ulepszająca się jakość zbrojeń.

Grad kul nad głową Venizelosa

Śmiertelny wycięg samochodów

Zuchwały zamach na żucie b. dyktatora Grecji

Ateny 8. 6. (PAT). Nocy wczorajszej dokonano zamachu na znanego polityka greckiego wielokrotnego premiera Venizelosa.

Na powracającego z małżonką samochodem do Aten Venizelosa napadło 7 osobników, jadących za nim otwartym autami. Pierwszymi strzałami zamachowcy unieruchomili towarzyszące byłemu premierowi auto policyjne, a następnie rozpoczęli ostrzeliwanie samochodu Venizelosa. Szofer pomimo ran zwiększył szybkość, ścigany na przestrzeni 4 km. przez nie-

schwytanych dotychczas napastników.

W czasie pościgu padło kilkadziesiąt strzałów — które przedziurawiły jak rzeszoto wóz Venizelosa. Sam Venizelos cudem ocalał, nie otrzymał ani jednego postrzału, żona jego natomiast jest ciężko ranna pięcioma kulami.

Ciężko ranny został również jeden policjant zamachowcy zbiegł.

Żona Venizelosa umieszczona została w szpitalu w Atenach.

Doniosłe uchwały w Bukareszcie

„Gwiazda“ rumuńska dla ministra Zawadzkiego

Konferencja bloku agrarnego w Bukareszcie zakończyła swe prace, przyjmując rezolucję, które stwierdzają przede wszystkim konieczność skreślenia długów wojennych, jako warunek odbudowy finansowej i ekonomicznej świata. Po drugie uchwały konferencji podkreślają konieczność uregulowania długów zewnętrznych w drodze bezpośrednich rokowań dłużników z wierzycielami. Po trzecie konferencja wypowiedziała się za stabilizacją wszystkich walut.

Blok agrarny domaga się dalej zupełnego zniesienia wszelkich ograniczeń i zakazów, dotyczących handlu produktami rolnymi, wypowiadając się przeciwko protekcjonizmowi państw przemysłowych. Konferencja domaga się uznania zasady pre-

ferencyj dla zboża oraz wykonania zaleceń konferencji w Stresa.

Uchwały konferencji obejmują również sprawę organizacji sprzedaży produktów rolnych. Stwierdzając, iż zmniejszenie produkcji byłoby dla krajów rolniczych niemożliwe, konferencja zaleca reorganizację rynku międzynarodowego zbożowego.

Konferencja wypowiedziała się również za jak najściślejszą współpracą państw, należących do bloku na konferencji londyńskiej. Wyłonił się nawet projekt, by delegacje reprezentujące państwa, należące do bloku, zorganizowały wspólny sekretariat i komitet współpracy. W ostatnim dniu konferencji państw rolniczych, król przyjął szefów delegacji wszystkich

Z Kurytyby do Buenos Aires

wystartował kpt. Skarżyński Rio de Janeiro, 8. 6. (Pat). Z Kurytyby donoszą, że kpt. Skarżyński w dn. 8 bm. wystartował ma w kierunku Porto Alegro i Buenos Aires.

Mattern leci nad Suberią

Moskwa, 8. 6. (Pat). Lotnik Mattern wystartował z Omska w dalszą drogę o godz. 1.10 według czasu moskiewskiego.

Moskwa, 8. 6. (Pat). Mattern o godz. 4.10 rano przeleciał nad Nowosybirskiem. Prawdopodobnie następnym etapem lotu będzie Czita.

Ignacy Paderewski spieszy z pomocą Żutom — ofiarom barbarzyństwa niemieckiego

(o) Paryż, 8. 6. (Tel. wł.). W teatrze na Polach Elizejskich w Paryżu w dniu 28 czerwca odbędzie się manifestacja specjalnej organizacji opiekującej się prześladowanymi w Niemczech Żydami. Będzie to akademja i koncert, pod protektoratem arcybiskupa Paryża kardynała Verdier. Program koncertu wypełni całkowicie Ignacy Paderewski.

Udział Paderewskiego w koncercie rozumiany jest jako chęć przyjęcia z pomocą ofiarom hitleryzmu w Niemczech.

Delegacja polska na konferencję londyńską

(o) Warszawa 8. 6. (tel. wł.) Skład delegacji polskiej na konferencję gospodarczą w Londynie nie został ustalony jak następuje: przewodniczący — wiceminister Skarbu Adam Koc; — członkowie — szef biura inspekcji Ministerstwa Skarbu H. Reichman, dyr. dep. obr. obr. pieniężnego Baczyński, wicedyr. dep. obr. pien. J. Nowak, dyrektor Banku Polskiego Barański, dyrektor dep. Min. Rolnictwa Rose, dyrektor dep. Min. Przemysłu i Handlu Sokolowski, prezes Związku Banków Fajans dyrektor Instytutu Badania Ceny i Konjunktury Lipski, poseł M. Rudziński, radca ekonomiczny Min. Spraw, Za granicznych Roman, radca MSZ Mohl i sekretarz generalny delegacji p. J. Żółtowski.

Delegacja wyjeżdża 9 i 11 czerwca.

Groźny stan zdrowia Mahatmy Gandhiego

Puna, 8. 6. (Pat). W stanie zdrowia Gandhiego, który po trzytygodniowym poście prędko powracał do zdrowia nastąpiło nagle i niespodziewane pogorszenie. Mahatma w ciągu 2 dni stracił kilo wagi. Doktorzy twierdzą jednak, iż w organizmie nie zaszyły żadne, groźące jego zdrowiu komplikacje.

Zdecydowane zwycięstwo myśli państwowej

Rolnictwo pomorskie chce ścisłej współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego

Wczorajsze doroczne Walne Zebranie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego było jednym wielkim zwycięstwem idei twórczej i rzeczowej pracy w tej zawodowej organizacji rolnictwa pomorskiego. Liczne zebrani delegaci z całego terenu Pomorza dali zdecydowaną odprawę tym wszystkim, którzy teren organizacji zawodowej chcieli wykorzystać dla swoich celów partyjnych. Rolnicy Pomorza zadokumentowali jasno i otwarcie, że P. T. R. musi być wolne od wpływów polityki partyjnej, a pracować nad żywotnymi sprawami warstwy rolniczej, stając na zgodnej platformie najściślejszego współdziałania z pracami Rządu Marszałka Piłsudskiego.

Zebranie o godz. 10 rano zagałł prezes p. Jan Donimirski, witając dowódcę Okręgu Korpusu p. gen. Pasławskiego, przedstawiciela p. Wojewody, p. naczelnika Cenceniowskiego, wicestarostę krajowego p. Gąsowskiego, komisarza Pomorskiej Izby Rolniczej p. Sakowicza, prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego inż. Strzeszewskiego, przedstawiciela Banku Rolnego przedstawiciela Intendentury p. pułk. Goebła, przedstawicieli banków, organizacji gospodarczych i społecznych, oraz przedstawicieli prasy. Następnie p. prezes Donimirski podziękował ks. proboszczowi Szulcowi za odprawienie mszy św. na intencję zjazdu, a ks. Zięgowi za wygłoszenie okolicznościowego kazania. Po odczytaniu błogosławieństwa, udzielonego Zebraniu i rolnictwu pomorskiemu przez J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego, oraz po odczytaniu licznych depesz z życzeniami, p. prezes Donimirski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym scharakteryzował obecną sytuację gospodarczą.

W walce z kryzysem

Nawałnica wstrząsów gospodarczych już czwarty rok z rzędu bije ze wzrastającą siłą w ustrój całego świata — mówił p. prezes. — Misternie budowane w ciągu wielu dziesiątek lat ostatnich przed wojną gospodarstwo współzycie narodów zostało gruntownie rozbite przez zbrojny zatarg wszystkich z wszystkimi, w rozmiarach takich, jakich nie zna historia. Stosownie do zmieniającej się stale sytuacji ekonomicznej, Rząd i ciała ustawodawcze w walce z kryzysem zastawiały odpowiednie środki zaradcze, leżące w orbicie istniejących możliwości gospodarczych.

„Gdy te środki zaradcze początkowo nosiły cechy przetrwania, to dalszy spłot niekorzystnych warunków ekonomicznych wykazał konieczność stworzenia w drodze ustaw i rozporządzeń ochrony warsztatów rolnych przed ruinującymi je egzekucjami i bezwzględnością wierzycieli, dewastującymi warsztaty rękawet stosunkowo bardziej odporne, z ogromną szkodą dla całości interesów społecznych.

Wreszcie jako trzeci etap rozróżnić należy obecny, ząbający się z poprzednim, — etap przelamywania kryzysu przez dostosowywanie się warsztatów produkcyjnych do wytworzonych przezeń warunków gospodarczego bytowania.

Pierwszy z tych trzech etapów miał na celu zerwanie ze szkodliwą dla rolnictwa polityką prokonsumencką i z wprowadzaniem na jej miejsce ochrony produkcji przez ograniczenie dowozu płodów rolnych z zagranicy — miał na celu uruchomienie kredytów zastawnych, oraz wkroczenie na drogę interwencji przez P. Z. Z. w połączeniu z premjowaniem eksportu, celem wydatnego podniesienia ogólnego poziomu cen artykułów rolnych.

Nasza akcja obronna

„Niestety, kryzys światowy nie ustąpił po tym pierwszym okresie i dlatego też akcja obronna, prowadzona pod hasłem przetrwania, okazała się niewystarczającą. Trzeba było przejść do obrony samego istnienia warsztatów rolnych. W miarę pogłębiającego się przesilenia przeszliśmy do drugiego etapu walki, w którym — oprócz dotychczasowych — chwycono się również nowych środków, podchodząc do walki z kryzysem z punktu widzenia konieczności uregulowania stosunku wierzyciela do dłużnika - rolnika. W tę przywa-

tną dziedzinę stosunków dłużnika do wierzyciela wkroczyć musiała interwencja czynnika ustawodawczego w celu obrony zarówno warsztatów produkcyjnych, będących najlepszą gwarancją udzielonego kredytu i ostoją gospodarstwa narodowego, jak i całości interesu wierzycieli bez względu na fakt i stopień uprzywilejowania ich wierzytelności.

W trosce o osadników

„Z całego tego ogólnie - rolniczego problemu oddzielnym czynnikiem miarodajne wyodrębniły grupę spraw osadniczych. O ile bowiem zadłużenie zagospodarowanych warsztatów, będących od dawien dawna w ręku tych samych właścicieli, nie pozwalało na należytą ich pracę, to tembardziej sytuacja kryzysowa ciążyła na warsztatach osadniczych, nierzadko zadłużonych ponad 100 procent ich wartości. Charakterystycznym jest, że dotychczas jedynie na odcinku osadniczym odstąpiono od zasady nietykalności dłuższego kapitału przez obniżenie o połowę waloryzacji należności rentowych z 43 do 21 i pół procent.

Trudno wylizcać wszystkie posunięcia ratownicze w stosunku do osadnictwa; świadczą one dobitnie, że sprawa osadnicza leży szczególnie na sercu czynnikiem rządowym. Kwestji osadniczej nie uważa się jednak mimo to za „zalatwioną“ — i dlatego dalsze poczynania ulgowe zostaną prawdopodobnie przedsięwzięte, o ile ak-

Jedna droga do celu przed rolnikami pomorskimi

„Wszelkie ustawy i rozporządzenia tworzą ramy dla nowego ułożenia się warunków gospodarczych. Ramy te muszą być wypełnione przez samych zainteresowanych“.

„Właśnie to jest jednym z wielkich zadań — mówił p. prezes Donimirski — które ciąży na was Panowie, Należy mianowicie jak najszybciej uświadomić teren o sposobach zastosowania nowych przepisów ustawowych i spowodować wykorzystanie tych przepisów w szybkim tempie według indywidualnych możliwości. Okres przelamywania kryzysu stoi przed nami. Do ofensywy znaleźć się muszą wszystkie siły narodu polskiego na froncie, porwane jednolitym i zdecydowaną potęgą woli, która nieraz już w krytycznych chwilach historii naszej świeciła zwycięskie triumfy, a w dobie ostatniej świetne daje zdobycze geniuszu polskiego. W przełomowych chwilach nie czas na szukanie bytu bez troski. Służszą też postawił tezę b. minister skarbu Matuszewski na wielkim Zjeździe Działaczy Gospodarczych i Społecznych, twier-

ząc, że nie żyjemy w czasach użycia, lecz przyszło nam na nowo kłaść podwaliny dobrobytu społecznego. Choć wiem dobrze — zakończył p. prezes — z jak wielkim trudem walczą warsztaty rolne, tem niemniej mam pełną wiarę, że tak w powiatach jak i we władzy centralnej nasze Towarzystwa wraz ze zmianą statutu znajdą się ludzie, którzy na tem polskim zapleczu morskiem podejmą przy boku Rządu sztandar społecznej pracy, na którym widnieje godło Polski Mocarstwowej“.

Do wspólnej współpracy

„Trzeci wreszcie i ostatni etap zmagania z kryzysem, w którym właśnie się znajdujemy, — to okres zdecydowanej woli w kierunku złamania kryzysowego marazmu gospodarczego przez dostosowanie się do stworzonych przezeń warunków gospodarczych. Okres obecny jest właśnie okresem ostatecznej walnej batalii. Rozpoczął się on akcją obniżkową, prowadzoną konsekwentnie przez czynniki rządowe, w miarę istniejących możliwości ekonomicznych, pomimo wszelkich napotykanich na jej drodze trudności ze strony sfer, które siłą rzeczy musiały być pociągnięte do czynnego lub biernego współdziałania w tej zdecydowanej walce. Jasnym się staje, jaki ogrom pracy i wysiłków trzeba było włożyć dla przyniesienia ulgi rolnictwu, a temsamem całemu życiu gospodarczemu. A jedno jeszcze zważyć należy, że trudności piętrzyły się tem większe, że przy wszelkich poczynaniach przestrzegać należało dwóch kardynalnych warunków gospodarczo - społecznych, które są: równowaga budżetu Państwa i — stałość waluty.

Droga do tych wszystkich posunięć, które zrobiono, i tych, które znajdują się obecnie na wykończeniu, możliwa była tylko rządowi silnej ręki, opartemu o zdecydowaną większość parlamentarną“.

Przemówienie p. prezesa Donimirskiego przyjęli zebrani gorącymi oklaskami, poczem p. dyrektor Otmianowski złożył sprawozdanie roczne z działalności P. T. R., zaznajamiając zebranych ogólnie ze staraniami organizacji w kierunku ulżenia sytuacji rolnictwa pomorskiego. Następnie prezes komisji budżetowo - rewizyjnej, p. Lambert, złożył sprawozdanie finansowe za rok ubiegły i przedłożył preliminarz budżetu na rok 1933-32, który w dochodach i rozchodach zamyka się sumą 68.200,— zł.

„Narodowo“ - partyjne popisy na krzesłach

Sromotna klęska

W dyskusji nad pierwszymi trzema punktami porządku dziennego jako pierwszy zabrał głos poseł Stron. Narodowego ks. Łosiński, — który w demagogiczny sposób zaczął przedstawiony preliminarz budżetowy. Największym „zmartwieniem“ mówcy była sprawa, krzesła w biurach PTR, które zdaniem jego w preliminarzu oszacowano zbyt wysoko. Drugim takim, niemniej „ważnym“ zagadnieniem była kwestja, czy kierownik biura powinien nazywać się „dyrektorem“ czy też „sekretarzem“. Na to przemówienie zebrani odpowiedzieli pro testem, nawołując mówcę, aby przemawiał do rzeczy. Podobne „zmartwienia“ jak i poprzednik miał „narodowy“ działacz p. Hilar z Rajków, wysuwając jeszcze mniej poważne błahostki. Te próby „narodowych“ popisów przetrwane zostały krótkimi rzeczowemi wyjaśnieniami prezesa Donimirskiego.

Poczem z kolei zabrał głos starosta powiatu grudziądzkiego p. Niepokulczycki, który charakteryzując ton i treść „dyskusji“ w jaką się chcieli bawić ks. Łosiński i p. Hilar, stwierdził, iż przemówienia ich, zamiast rzeczowej i poważnej krytyki działalności Zarządu próbują na forum obrad wnieść sprawy które jedynie obniżają poziom zebrania i sprawiają przykre wrażenie. Przemówienie p. starosty Niepokulczyckiego zebrani przyjęli burzą oklasków.

P. prezes Donimirski po tej dyskusji stwierdza, że wpływając wniosek ks. kanonika Łosińskiego o nieudzielenie zarządowi absolutorium. W wyniku głosowania na 780 delegatów tylko 36 głosów opowiedziało się za demagogicznym tym wnioskiem, reszta zaś delegatów burzą oklasków wyraziła uznanie i podziękowanie ustępującemu zarządowi z p. prezesem Donimirskim na czele.

W toku głosowania nad budżetem padło już tylko 6 przeciwnych głosów, olbrzymią zatem większość delegatów uznała preliminarz budżetowy za opracowany celowo i ostrożnie i dostosowany do obecnych warunków.

779 delegatów za zmianą statutu P. T. R.

Z kolei przystąpiono do następnego punktu porządku obrad — uchwalenia zmian statutu PTR. Za zmianą opowiedziało się 779 delegatów przeciwko zmianie, tylko jeden. Najważniejsze zmiany statutu przewidują:

1) przeniesienie pracy organizacyjnej na zarządy powiatowe PTR, a tem samem przeprowadzenie zasady decentralizacji w Pomorskiem Towarzystwie Rolniczym; 2) wprowadzenie w miejsce walnego zebrania Rady Wojewódzkiej i Powiatowej. W ten sposób w myśl nowego

statutu decentralizacja i podział pracy polegać będzie na skupieniu w centrali tylko spraw ogólnorołniczych na Pomorzu, sprawy zaś terenowe zalatwiać będą organizacje powiatowe, które do tej roli są lepiej przygotowane.

Zmianę statutu PTR przyjęli zebrani przynajmniej większością głosów 772 przeciwko 8.

Wyrazy uznania dla prezesa Donimirskiego

Przechodząc do następnego porządku obrad p. prezes Donimirski oświadczył że stanowiska prezesa w nowym zarządzie nie przyjmie, ofiarując jednocześnie swoje usługi dla dobra organizacji rolnictwa. Po tem oświadczeniu w imieniu komisji konferencji prezesów powiatowych zabrał głos p. Czajkowski, który zaproponował następującą listę zarządu: p. L. Czarski z Brądnówki, p. Sojecki z Orzechowa, p. Huzarek z Pawłówek pow. chojnickiego p. Jan Głowczewski z Chojnic, p. Stanisław Woźniak z Gostkowa pow. toruńskiego, p. poseł Rząsa z pow. wąbrzeskiego i p. Kruczkowski z powiatu świeckiego. Poza tem konferencja prezesów, doceniając zasługi jakie dla rolnictwa pomorskiego położył dotychczasowy prezes p. J. Donimirski, zgłosiła wniosek, aby uchwalono nadać mu godność prezesa honorowego. — Ten wniosek komisji zebrani przyjęli jednogłośnie manifestując na cześć zasłużonego prezesa P. Donimirski z wzruszeniem podziękowała zebrani za te wyrazy zbiorowego uznania, — przyrzekając iż nowemu zarządowi służyć będzie doświadczeniem i radą, oddając swe usługi rolnictwu Pomorza.

W holdzie dla Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego

Następnie zebrani uchwalili jednogłośnie wysłać następujące depesze:

„WALNE ZEBRANIE PTR W TORUNIU PRZESYLA CZCIGODNEMU PANU PREZYDENTOWI Z OKAZJI JEGO PONOWNEGO WYBORU WYRAZY RADOŚCI I HOŁDU.“

Do Marszałka Piłsudskiego: „WALNE ZEBRANIE PTR W TORUNIU STWIERDZA NIEZŁOMNĄ WOLĘ I GOTOWOŚĆ ROLNICTWA POMORSKIEGO DO OBRONY I UMOCNIECIA ZA TWOIM PRZEWODEM DOSTĘPU POLSKI DO MORA“.

Depesze do p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego zebrani przyjęli przez powstanie, niosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć obu najwyższych Sterników Nawy Państwowej.

Do p. Ministra Rolnictwa wysłano depeszę treści następującej:

„Rolnictwo Pomorza z okazji Walnego Zebrania PTR stwierdza gotowość ścisłej współpracy z Panem Ministrem w Jego wysiłkach, zmierzających do przywrócenia opłacalności rolniczej i twórczości“.

W depeszy do JE Księdza Biskupa Okoniewskiego zebrani podziękowali za nadesłane błogosławieństwo, stwierdzając głębokie przywiązanie do wiary i Kościoła.

Do Pana Wojewody Pomorskiego Kirtkilisa walny zjazd PTR wysłał depeszę następującej treści:

„Rolnictwo Pomorskie z okazji Walnego Zgromadzenia PTR. w Toruniu stwierdza gotowość współpracy z Panem Wojewodą nad umocnieniem polskiego stanu posiadania na Pomorzu i prosi o dalsze poparcie jego wysiłków w kierunku ochrony warsztatów rolnych przed ząbnymi skutkami kryzysu“.

Rolnicy pomorscy w pracy dla Państwa

Po odczytaniu szeregu wniosków, nadesłanych na zjazd p. prezes Donimirski zamknął zebranie, stwierdzając że rolnictwo pomorskie dało zdecydowaną odprawę czynnikiem partyjnym, usiłującym doń wprowadzać pierwiastek fermentu a jednocześnie zadokumentowało że rolnicy pomorscy są świadomi swych celów i zadań. „Dziś — zakończył p. prezes — musimy prowadzić dalej pracę z niezłomną wolą przelamywania depresji gospodarczej i wprowadzenia rolnictwa pomorskiego na tory twórczej pracy dla społeczeństwa i Państwa“.

Do omówienia znaczenia Zjazdu, jako niezmiernie doniosłego faktu dla życia całego Pomorza, powrócimy w najbliższych numerach.

Igraszki z paktem czterech

W kołowrotku dyplomatycznych spisków

Już w ubiegłym roku wybitny publicysta angielski, Wickham Steed, opublikował rewelacyjny artykuł o planie współpracy włosko - niemieckiej, czyli o tym prawdziwym „pakcie dwóch”, który drzemie w łonie nieszczęsnego paktu czterech. Pakt czterech, jak wiadomo miota się kurczowo w drgawkach przeróżnie skombinowanych przemian i pozostaje ciągle galareta, która w żaden sposób nie może zastygnąć w jakiejś konkretnej formie. Forma coprawda jest bardzo wymyślna: ani to hełm stalowy, ani francuska czapka frygijska, ani kapelusz koguci bersagliera, ni futrzana ciężka uroczystościowa czapa z nad kanału La Manche...

Wickham Steed coprawda pisał w ubiegłym roku o pakcie dwóch w „formie” bardzo konkretnej: chodzi o podział Europy na północno - wschodnią (hegemonię Niemiec) i południowo - wschodnią (hegemonia Italii), Francja i Anglia pozostałyby zapewne niepodległe i samoistne w nagrodę za należenie do paktu czterech.

Przed kilku dniami drugi publicysta angielski zamieścił znów w „Sunday Times” artykuł o celach rasy niemieckiej i wskazuje na intrygi organizacji hitlerowskich w Szwajcarii, Czechosłowacji krajach bałtyckich i skandynawskich, w Luksemburgu, Holandji i Flandrii tak belgijskiej jak i francuskiej. Wszędzie tam związki hitlerowców usiłują stworzyć t. zw. „ruch narodowców”, którego celem jest zapoczątkowanie „federacyjnych” węzłów z Niemcami. Wiemy coś o tem i u nas w Polsce: mówią o tem procesy szkolne w Bydgoszczy i Łodzi oraz różne „braterstwa ideologiczne”.

Pod pokrywką rasowej wspólnoty Niemcy organizują we wszystkich sąsiadujących z nimi państwach jakąś podbudówkę pod Trzecią Rzeszę, którąby rządziła Europa. Niemcy są zawsze sobą, czy to w akcji „rasowej” czy w wysiłku pangermańskim. Niema różnicy między „rasowością” a pangermanizmem. „Jakże można — zapytuje Steed na zakończenie — jakże można myśleć o poważnej współpracy z Niemcami, przesiąkniętymi hitleryzmem?”

— Jakże można — dodamy od siebie — bawić się z Niemcami w ciuciubabkę zwaną paktem czterech?

O zabawie tej dosadnie pisze „Gazeta Polska”, co następuje:

„Mężowie stanu Małej Ententy przywiązywali, jeśli chodzi o niebezpieczeństwo rewizjonizmu, decydującą wagę do

nieznanych bliżej gwarancji francuskich w tej dziedzinie. Ciż sami mężowie stanu zechcieli łaskawie wyrazić pod adresem Polski zdania „uspakajające”. Stwierdzić wobec tego musimy, że Polska ani na jedną chwilę spokoju nie straciła.

„Jest pewna polska przypowieśćka nie całkowicie nadająca się do zacytowania, która się zaczyna od słów: To nie sztuka zabić kruk... Polska, gdyby chodziło o jej całość terytorjalną — nie przypomina

bynajmniej łagodnych stworzeń o delikatnych piórkach, lub miękkim futerku. Podobna byłaby raczej w takiej okazji do jeża... Gołym paktem nie czuje się więc bardzo zagrożona.

Znany miejsce naszej Rzeczypospolitej wśród narodów świata. Nie chcemy przewodzić nad innymi, ani się nad innymi wywyższać; natomiast miejsce nasze jest i musi być poważne. Miejsce „kibica” nie wydaje nam się takim.

Na dalsze siedmioletnie

Protokół objęcia władzy przez Prezydenta Rzeczypospolitej

W „Dzienniku Ustaw” Nr. 41 z dnia 4 bm. ogłoszony został protokół objęcia władzy przez Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego na dalsze siedmioletnie. Protokół ten ma brzmienie następujące:

— Działo się w Warszawie dnia 4 czerwca 1933 r. o godz. 12 min. 20 w sali Rycerskiej na Zamku Królewskim.

Obecni Prezydent Rzeczypospolitej — Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów — Janusz Jędrzejewicz, Marszałek Sejmu — dr. Kazimierz Świątalski, Marszałek Senatu — Władysław Raczkiewicz.

Prezes Rady Ministrów odczytuje protokół Zgromadzenia Narodowego z dnia 8-go maja 1933 r. i z dnia 9 maja 1933 r., stwierdzające ponowny wybór Ignacego Mościckiego na Prezydenta Rzeczypospolitej i złożenie przez Niego przysięgi, poczem Prezydent Rze-

czypospolitej Ignacy Mościcki obejmuje władzę na dalsze siedmioletnie.

Na tem protokół niniejszy zakończony, a następnie, po odczytaniu, przez obecnych podpisany i pieczęcią państwową opatrzony, a następnie, po odczytaniu, przez obecnych podpisany i pieczęcią państwową opatrzony został. L. S. (—) I. Mościcki. (—) J. Jędrzejewicz. (—) Świątalski. (—) Raczkiewicz

Rada Ministrów stosownie do art. 24 ustawy z dnia 27 lipca 1922 r. o regulaminie Zgromadzenia Narodowego dla wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej ogłasza protokół objęcia władzy przez Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego na dalsze siedmioletnie. — Warszawa, dnia 4 czerwca 1933 r. Prezes Rady Ministrów: (—) J. Jędrzejewicz.



Pielęgnowane zęby decydują o urodzie

Do codziennego pielęgnowania zębów należy używać przede wszystkim pasty, która przenika również do miejsc, gdzie włoszeczki nie dociera, a mianowicie — do wąskich szczelin pomiędzy zębami. Delikatna pianą pasty Colgate spełnia to zadanie znakomicie. Tylko w ten sposób można zachować zdrowe zęby, a tylko zdrowe zęby są naprawdę piękne. Ponadto dzięki aromatycznemu zapachowi pasty Colgate, oddech pozostaje czysty i świeży.

COLGATE'S RIBBON DENTAL CREAM

Wymawiać: Kolgejt.

PASTA DO ZĘBÓW

Wybitni zawodnicy na wyścigu lwowskim

W dniu 11 bm odbędzie się we Lwowie, podobnie jak w latach ubiegłych, wielki międzynarodowy wyścig samochodowy o „Grand Prix” miasta Lwowa. Wyścig rozegra się na niezmiernie trudnej trasie trójkąta ulio i na przestrzeni ogółem 300 km będzie liczył zgórami sto okrążeń.

Wśród licznych zgłoszeń widnieją nazwiska najwybitniejszych zawodników Austrii Czechosłowacji, Finlandji, Francji, Italji, Polski, Rumunii, Szwecji oraz Węgier. Z poszczególnych zawodników należy wymienić Bjoemstadta — posiadającego wszystkie rekordy skandynawskie na Alfa-Romeo, Finlandczyka Ebbas — zwycięzca zimowego „Grand Prix” Szwecji na Mercedes-Benz, Hastmanna — mistrz Węgier na Bugatti i wielu innych. Barw Polski będą bronili pp. Edward Zawidowski, Stanisław Holuj i Jan Ripper.

Prohibicja kończy się w Stanach Zjednoczonych

W Stanach Zjednoczonych zniesiono zarządzenia ograniczające lekarzy w stosowaniu wódki, jako środka leczniczego w pewnych chorobach. Dotychczas, mimo zarządzeń ograniczających, konsumpcja wódki, jako „lekarstwa” była bardzo wielka, tak, że w roku ub. doszła do miliona gallonów. Obecnie, przy postawieniu lekarzom zupełnej swobody przy zapisywaniu jej chorym, spodziewana jest jeszcze większa konsumpcja. Zapewne licząc się z tem, czynniki miarodajne powiększyły zapasy wódki w magazynach państwowych do 11 milionów gallonów (50 milionów litrów).

Zniesienie dotychczasowych zakazów jest dalszym krokiem w kierunku zlikwidowania prohibicji.

W dniu 2 czerwca odbył się w Olsztynie Zjazd delegatów organizacji, towarzystw i instytucji polskich na Warmji.

Kierownik dzielnicy IV Związku Polaków w Niemczech wygłosił obszernie przemówienie, w którym omówił wynik pracy na polu społecznym od chwili założenia Związku. Hasło Polski zakordonowej brzmi jak następuje:

„I nie ustaniem w walce! Siłę słuszności mamy, I mocą tej słuszności

Wytrwamy i wygramy!”

Mówca przypomniał wszystkie trudności, z którymi Warmjacy musieli walczyć, dopominając się o swe prawa.

„Wśród silnych wichrów i burz politycznych budowaliśmy sobie gmach życia społecznego, kładliśmy cegiełkę do cegiełki. Dziś patrzymy na pracę naszą i jej wyniki. Nie są one coprawda takie, byśmy się chcieli niemi rozkoszować, lecz nie mamy także powodu spuszczać głowy. Biliśmy się dzielnie, po polsku — że tak po-

Do rodaków za oceanem

Marszałek senatu p. Władysław Raczkiewicz wyjechał w charakterze prezesa Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy do Ameryki Południowej, żegnany na dworcu przez liczne grono przedstawicieli władz i organizacji społecznych oraz reprezentantów dyplomatycznych Brazylii i Argentyny. Marszałkowi Raczkiewiczowi towarzyszy w podróży kpt. Bohdan Lepecki.

W najbliższych dniach wyjeżdża również do Stanów Zjednoczonych dyrektor biura Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, p. Lenartowicz. Celem wyjazdu dyr. Lenartowicza do Ameryki jest pozyskanie dla idei utworzenia Światowego Związku Polaków kilku wielkich organizacji polskich w St. Zjednoczonych, nie należących jeszcze do Rady Organizacyjnej.

Wzmocnony wycieczki jaja przez Gdynię

W ostatnich czasach dało się zauważyć poważne zwiększenie się wywozu jaj przez Gdynię. Chłodnia portowa codziennie przyjmuje do swych komór po kilkanaście wagonów. — Obecnie znajduje się w chłodni około 5 milionów sztuk jaj. Transporty nadchodzą z kraju i z Rumunii z przeznaczeniem do Anglii.

Na szczególne podkreślenie zasługuje pośrednictwo Gdyni w przywozie jaj rumuńskich do Anglii, który dotychczas szedł tranzytem przez Niemcy. Obecnie pod względem urządzeń technicznych i sprawności ekspedycyjnej przy transportach jaj, Gdynia nie ustępuje Hamburgowi i według przewidywań fachowców port nasz w najbliższych latach stanie się centralnym punktem tranzytowym dla eksportu jaj z całej Europy Wschodniej.

Z Czechosłowacji do Polski

Przybył do Polski inż. Lestak sekretarz generalny czechosłowackiej Ligi Motorystów (skupiającej automobilistów i motocyklistów) w związku z wycieczką, która przybędzie do Polski na zaproszenie Touring - Klubu Polskiego w porozumieniu z wydziałem turystyki ministerstwa komunikacji. W dniu 16-ym lipca r. b. przybędzie mianowicie 100 samochodów czechosłowackich na 10-dniowy objazd turystyczny. Goście zwiedzą Katowice, Kraków, Podhale, (Zakopane, Pieniny, Krynicę, Żegiestów), Gdynię, Poznań, Toruń, Warszawę.

Wycieczki nauczycielskie

Związek Nauczycielstwa Polskiego organizuje w czasie wakacji dwie wycieczki regionalne. Pierwsza wycieczka po Puszczy Kurpiowskiej trwać będzie od 15 do 22 lipca i przewiduje zapoznanie się z miejscową przyrodą, strojami, budownictwem, muzyką itd. Druga wycieczka, która odbędzie się w czasie od 2 do 10 sierpnia, obejmie strony jasielsko - krośnieńskie.

Koszt wycieczek wynosi dla członków sekcji regionalistycznej - krajowej Związku zł. 10 i dla nieczłonków zł. 15 za wycieczkę.

Zapisy zgłaszać należy pod adresem sekcji, Warszawa, Wybrzeże Kościuszkowskie nr. 35, Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Zjazd właścicieli restauracji i hoteli

Dnia 13 bm. odbędzie się w Poznaniu 13-ty doroczny zjazd delegatów Polsko - Chrześcijańskiego Związku Towarzystw Restauratorów, Właścicieli Hoteli i Kawiarni na Polskę Zachodnią. W zjeździe wezmą udział delegaci wszystkich sto warzystw, należących do Związku.

W toku obrad omówiony będzie szereg aktualnych spraw przemysłu hotelarskiego, restauracyjnego i kawiarnianego.

Nasi rodacy za kordonem nie ustają w walce o swoje prawa

W dniu 2 czerwca odbył się w Olsztynie Zjazd delegatów organizacji, towarzystw i instytucji polskich na Warmji.

Kierownik dzielnicy IV Związku Polaków w Niemczech wygłosił obszernie przemówienie, w którym omówił wynik pracy na polu społecznym od chwili założenia Związku. Hasło Polski zakordonowej brzmi jak następuje:

„I nie ustaniem w walce! Siłę słuszności mamy, I mocą tej słuszności

Wytrwamy i wygramy!”

Mówca przypomniał wszystkie trudności, z którymi Warmjacy musieli walczyć, dopominając się o swe prawa.

„Wśród silnych wichrów i burz politycznych budowaliśmy sobie gmach życia społecznego, kładliśmy cegiełkę do cegiełki. Dziś patrzymy na pracę naszą i jej wyniki. Nie są one coprawda takie, byśmy się chcieli niemi rozkoszować, lecz nie mamy także powodu spuszczać głowy. Biliśmy się dzielnie, po polsku — że tak po-

wiem.

Jesteśmy Polakami, częścią wielkiego narodu polskiego i jako tacy walczymy o przynależne nam prawa, zagwarantowane nam w konstytucji niemieckiej, jako równouprawnionym obywatelom.”

W końcowym swem przemówieniu mówca podał wytyczne pracy na przyszłość i wzywał zebranych do wytrwałej, zgodnej jak dotychczas pracy społecznej pod opieką skrzydła Związku Polaków w Niemczech.

Cuda wystawy w Chicago

Na jeziorze Michigan — „Rakietowa“ kolej — Szklany człowiek

Z niezwykłą paradą dokonano otwarcia międzynarodowej wystawy w Chicago.

Plan wystawy został opracowany jeszcze w roku 1927; koszty urządzenia jej wyniosły ostаточно 37 milionów dolarów. Na wybudowanie jednego tylko pawilonu, t. zw. „Pałacu elektrycznego“, wydano przeszło 2 miliony dolarów. Charakterystycznym i zasługującym na uwagę jest fakt, iż koszty urządzenia wystawy zostały całkowicie pokryte z subsydjów i pożyczek prywatnych. Banki chicagowskie zaoferowały na ten cel 10 milj. dolarów, wypuszczając w obieg bony; 14 milj. dol. przeznaczili eksponenci; pozostałe zaś 13 milj. dol. złożyli przedstawiciele wielkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Organizatorzy wystawy twierdzą, iż do dnia 1go listopada, t. j. do dnia zamknięcia listy, zwiedzających z całą pewnością przekroczy cyfrę 60 milionów osób.

Ale bo też impreza wystawowa usprawiedliwia w zupełności pokładane w niej nadzieje. Już sam teren wystawy budzi duże wrażenie swoją oryginalnością; większa bowiem część jego wyasnita jest mocno wgląd jeziora Michigan, tworząc jakgdyby półwysp. Krótko, bo zaledwie dwa miesiące przed terminem otwarcia wystawy stwierdzono, iż dla osiągnięcia imponującej całości brak jeszcze kilku tysięcy metrów kw. przestrzeni. Nie zwlekając ani chwili, przy pomocy młotów hydraulicznych wbito 10 tysięcy pali w dno jeziora, poczem przystąpiono do zasypiania nowego terenu gruzem. W ciągu trzech tygodni praca została ukończona z pomyślnym wynikiem.

Wśród mnóstwa atrakcyj, zasługujących na wyróżnienie, wielkim uznaniem cieszy się kolej powietrzna, zwana „rakietową“. Kolej ta pędzi z zawrotną szybkością na wysokości 70 mtr. nad ziemią po linach przeciągniętych pomiędzy dwiema 200-metrowymi wieżami; wagoniki pędzone są za pomocą elektryczności. Dla wywołania większego efektu i dla nadania jeździe charakteru wyprawy międzyplanetarnej z ostatniego wagonu dobiegają się w czasie jazdy kłęby pary, oświetlonej czerwonymi promieniami reflektora, co istotnie sprawia wrażenie rakiety pędzącej w powietrzu, zwana „rakietową“. Kolej ta pędzi małe wrażenie czyni również na widzach przekrój naturalnej wielkości parowca transatlantyckiego.

W pawilonie higienicznym na wyróżnienie zasługuje eksponat przedstawiający szklanego czło-

wieka w przekroju; w przekroju widzimy wszystkie organy wewnętrzne organizmu ludzkiego. Po wprowadzeniu w ruch organizmu sztucznego człowieka, można z całą dokładnością śledzić obieg krwi w arterjach, funkcjonowanie płuc, drżenie trun głosowych itp.

Dział architektury szczyci się z posiadania pawilonu z ruchomym dachem. Okrągły pawilon o objętości 60 mtr. pokrywa dach w formie kopuły, przyczem kopuła ta nie łączy się bezpośrednio ze ścianami, a podtrzymywana jest jedynie za pomocą systemu bloków. Poruszanie się „ruchomego dachu“ zależne jest od warunków atmosferycz-

nych, panujących wewnątrz pawilonu. Jeśli powietrze jest mocno zgrzeszone i nagrzone, dach unosi się w górę, w razie oziębienia kopuła opuszcza się natychmiast. Ruchy kopuły, to podnoszącej się, to opuszczającej się przypominają rytmiczne ruchy klatki piersiowej podczas oddychania.

W dniu otwarcia olbrzymie tłumy gości zalały tereny wystawowe, aczkolwiek stukwały jeszcze młoty, pracowali jeszcze murarze. Na przyjazd gości z Europy mniej tu liczą, spodziewają się natomiast dużego napływu turystów z Południowej Ameryki, Kanady i Australji.

Wezuwjuś działa

Fontanna lawy zamienia się w rwące potoki

Z Neapolu donoszą, że działalność Wezuwjuśsza wzmagą się stale, w ciągu ostatnich kilku dni. Poza normalnym deszczem popiołu dobiegającym się z głównego krateru, wulkan przejawia swoją działalność tworzeniem nowych wylotów, z których jeden o średnicy 20 metrów bucha stale dymem o zapachu siarki i wyrzuca od czasu do czasu rozpalone do czerwoności kamienie.

W pobliżu wschodniego krateru utworzyła się fontanna lawy, tworząca potok posuwający się z

szybkością 10 m. na minutę tuż przy otworze.

Zdaniem dyrektora obserwatorium wulkanologicznego prof. Malladra jest to wiosenny paroksyzm wulkaniczny, który potrwa przez kilkanaście dni. Wzmocniona działalność Wezuwjuśsza daje się zaobserwować z Neapolu, zwłaszcza w nocy, gdy nad kraterem rozciąga się gorejąca luna, a co pewien czas wyrzucane rozpalone kamienie robią wrażenie kolosalnych ogni sztucznych.

Pałac Tyberjusza na Capri

Wykopalskowe poprawki historii

Prace wykopaliskowe prowadzone pod kierunkiem prof. Amadeusza Majuriego na terenie Pałacu Tyberjusza zwanego „Villa Jovis“ pozwalały na odbudowanie planu rezydencji cesarskiej. Prof. Majuri jest przekonany że wykopalska pozwolą na zrehabilitowanie Tyberjusza, któremu Swetoniusz i Tacyt przypisywali okrucieństwo i rozpustę.

Dziesięcioletnie odosobnienie na wyspie Ca-

pri o ile sędzić można, spowodowane było raczej z jednej strony mizantropją Tyberjusza, a z drugiej słuszną obawą przed spiskiem i intrygmami kół dworskich i senackich ówczesnego Rzymu. Nienawidzony przez plebejuszów, Tyberjusz porzucił Rzym, przenosząc swą rezydencję na Capri, skąd twardą ręką karał tych, którzy nie rozumeli jego wysiłków, mających na celu utrzymanie całości cesarstwa.

Na podbój Everestu

po tragicznej ekspedycji Mallorego

Wielu jest powołanych, ale jak dotąd — ani jednego wybrańca, którego stopa dosięgłaby najwyższy szczyt świata Everestu.

Wyznawcy Buddy gorąco wzbierają się od „kalanja ludzkim oddechem“ świętej góry, ale Europejczycy natręci nie mają tych skrupułów i radziby zatknąć sztandar swego państwa na szczycie Everestu.

Wyprawy rzadkie naprawdę, kończą się zwykle niepowodzeniem. Tak było z ostatnią w roku 1924, tak będzie zapewne, sądząc z dotychczasowych wyników — z obecną.

Mowa tu nie o głośnej wyprawie lotniczej,

która zerknęła na upragniony szczyt — z wysokości samolotu. Równocześnie z nią wyruszyła druga wyprawa angielska, piesza. Pełnie ślimaczym krokiem, wytrwale, rozkładając się obozem coraz to wyżej.

Najwyższy obóz, 6-ty, znajduje się na zawrotną wysokość 8000 metrów. Wyruszyli zeń dwaj członkowie ekspedycji, Harris i Wagner, biorąc tę samą drogę, którą w 1924 roku szli Mallory i Irvine, dwie tragiczne ofiary świętego szczytu.

Wyszli rażno: szczyt zdawał się tuż, tuż. Byli pewni zwycięstwa. Ale w górach perspektywa rozciąga się, jak guma. Nadeszło południe,

Wiosna w klubach pływackich



Z chwilą nastania cieplejszej pogody, we wszystkich pływackich klubach rozpoczął się ożywiony ruch. Na zdjęciu naszym widzimy kilku pływaków, gotujących się do gromadnego skoku z trampoliny na pływalni garnizonowej w Toruniu.

Osada jaskiniowców

Profesor Ugo Rellini, który prowadzi prace archeologiczne w prowincji włoskiej Fogia, natrafił w grotach i jaskiniach gór Gargano, w okolicy miejscowości Peschio, na osadę jaskiniowców. Najlepiej dotrwała do obecnych czasów grotka, w której mieszkańcy tej odległej epoki chowali swych zmarłych. Znalezione w niej, oprócz bogato zdobionych ornamentami ścian, resztki szkieletów ludzkich i doskonale zachowane naczynia kamienne, jak również broń wysadzana drogimi kamieniami perłami. Wykopalska te pochodzą z epoki żelaznej.

Wesoły kacik

ZNAK CZASU

- Gdzie można pana jutro ujrzyć?
- W spisie upadłości.

NIE TAK TRUDNO

- Tatusiu, to chyba bardzo trudno złapać warjata?
- Nie tak trudno, jak ci się zdaje. Bardzo wielu łapie się na przynętę pudru i różu.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos“

(The coming of Amos)

100) Przedruk wzbroniony

Niemoralny arystokrata perorował w ten sposób przez dłuższy czas. Ani mu przez myśl nie przeszło, że sam zasługiwał na potępienie. Będąc rozbitkiem z wyciem, dawał się unosić falom nieuczciwych koniunktur. Bóg, podług jego własnych słów, powołał go do wyniosłej roli w życiu i jeżeli nie dawał mu odpowiednich środków reprezentacyjnych, to była to Jego wina. Z drugiej strony, dobrowolne obniżenie stopy życiowej byłoby świętokradczą krytyką rządzeń boskich i pobożny markiz nawet o tem nie pomyślał. W rezultacie oszukiwał dla chwały boskiej, gdzie się dało. Ale dla jeszcze większej chwały pozował bohaterko wobec świata na wielkiego pana, jakim go stworzono i strzegł pilnie, aby na jego magnacki honor nie padł najsłabszy cień skandalu.

Jestem poprostu przekonany, że w takiej wierze żył dumny markiz della Fontana, spokrewniony z polową księżęcich rodzin italskich i w niej z pewnością rimrze, jako, że jest tak samo śmiertelny, jak pospółstwo. Podobnie żyli jego przodkowie za czasów średniowiecza i odrodzenia. Był pod zaklęciem tego, co Paul Bourget nazwał w swojej powieści La Geole „wzięciem dziedziczości“. Ci przodkowie byli jak dzieci. Co zobaczyli, to chcieli zabrać. I jeżeli byli silniejsi, to

zabierali. Pamiętam, jak za moich dziecińczych czasów, zawołała przy stole przy deserze mała dziewczynka: „Jeżeli jest krem, to ja go chcę“. Nie było to zwykłe łakomstwo, a stwierdzenie prawa fizycznego do całego skromnego deseru z wyłączeniem reszty obecnych. Tak rozumują milusińscy.

— Jeżeli są pieniądze, to ja je zabiorę — musiał sobie powtarzać markiz della Fontana, z taką samą egoistyczną naiwnością i bez żadnej arriere pensee jak owa mała dziewczynka.

Uwagi te nie są ^{to}propos. Gdyby nie Nadja, byłbym potraktował markiza obiektywnie, jako objaw atawistycznego nawrotu do dziecinnej moralności i powiedział sobie, że ten niemoralny potomek arystokratów, którzy zagarniali zawsze, to co chcieli, nie licząc się z prawami innych, ma za swoje i niech sobie radzi wśród współczesnych, praworządnych stosunków, jak może. Ale niestety w tę brzydką sieć była wplątana moja zazarowana księżniczka.

Nie mogłem mu powiedzieć:

— Ty stary obłudniku, sam to ściągnąłeś na swoją głowę, więc nie żądaj teraz pomocy od uczciwego dzentelmena.

W takich okolicznościach rozczuliłby się nad nim sam Radamantes.

Musiąłem więc, chcąc nie chcąc, wyciągnąć do niego pomocną rękę, przeciwko nisko urodzonemu, bezherbowemu nieponiowiu, który osmielił się zakwestionować jego boskoarystokratyczne prawa do grabieży.

— Więc co teraz zrobimy, drogi przyjacielu? — zapytał markiz.

— Trzeba się nad tem zastanowić. Na pana miejscu pojechałbym do Biarritz i przysłał Garcie tu do mnie.

— Panie Fontenay — rzekł bardzo grzecznie — wszedłszy tu, zapytałem brutalnie jakim prawem użył pan schronienia mojej siostrzenicy. Czy mogę powtórzyć to pytanie uprzejmie i z innego względu.

— Z tego innego względu odpowiem — odparłem z uśmiechem. — Księżna przyrzekła mi, że skoro tylko formalności rozwodowe dobiegną do pomyślnego końca, zostanie moją żoną. Tuszę sobie, że pan nie ma nic przeciwko mnie jako konkurentowi i przyszłemu mężowi swojej siostrzenicy?

Odpowiedział z dworskim ukłonem, że nie wyobraża sobie większego szczęścia. Do tego ukłonu brakowało mu tylko koronkowego żabotu i jedwabnych pończoch.

— Ale — rzekł — powinien pan być to zadowolony już dawniej. Powrót tego okropnego człowieka zmienia całą sytuację. O ile znam kodeks cywilny, to ona nie może się z nim rozwieść, o ile on chce ją wziąć do siebie jako żonę. On tylko mógłby się z nią rozwieść, ale on tego nie chce.

Nadja mówiła to samo, tylko wtedy przed ich obustronnym zniknięciem z Cannes, sytuacja była inna. Obecna zaś przedstawiała się daleko groźniej, niż to sobie wyobrażałem.

— Ale — rzekłem — jeżeli Garcie tak zależy na tem, żeby jego małżeństwo dostało się do powszechnej wiadomości, to dlaczego sam nie weźmie na siebie roli herolda?

(Ciąg dalszy nastąpi).

S. CELICHOWSKI.

Spoleczeństwo w walce z kryzysem

I.

Akcja rządowa, zmierzająca drogą wydanania odpowiednich norm prawnych do opranowania kryzysu i wytworzenia warunków do poprawy sytuacji gospodarczej, zbliża się ku końcowi. Bezstronny obserwator musi uznać, że w tej dziedzinie zrobione zostało bardzo wiele i że wykonywany program wyższych zarządzeń, rząd potraktował go możliwie wszechstronnie, wnikając we wszystkie dziedziny życia gospodarczego i uwzględniając w miarę realnych możliwości wszystkie kwestje, które po przeprowadzeniu długiej i wyczerpującej dyskusji były przez reprezentację wszystkich gałęzi gospodarstwa krajowego wymienione jako istotne powody trudności ekonomicznych i jako czynniki, hamujące wzgl. uniemożliwiające wyjście z impasu. Aby ocenić nastawienie gospodarcze, które wyraziło się w pracach sejmowych ubiegłej sesji uchwaleniem licznych szeregu ustaw gospodarczych, wystarczy stwierdzić, że na ogólną ilość 113-tu ustaw, uchwalonych w tej ostatniej sesji (do dnia 1. 4. 33 r.), było 74, czyli 65 proc., ustaw t. zw. gospodarczych. Wspomnieć tu należy ustawy: o Funduszu Pracy, o czasie pracy i urlopach, o kosztach kredytu, o całym cyklu ustaw zmierzających do ratowania rolnictwa, dalej o ustawach z dziedziny podatkowej, walutowej i świadczeń socjalnych, o ustawie kartelowej, ustawie o przebudowie ustroju rolnego i wielu innych. Jeżeli się zważy, że wszystkie te ustawy były rozważane i uchwalane pod kątem widzenia potrzeb chwili obecnej i pod hasłem walki z kryzysem i ożywienia obrotów gospodarczych, to stanie się jasnym, że z jednej strony praca rządu i ciał ustawodawczych była nadzwyczaj intensywną i świadomą istniejącej sytuacji, a z drugiej — że ustawy te i wydane na ich podstawie rozporządzenia musiały stworzyć zupełnie nowe warunki gospodarcze i realne podstawy do zwiększenia zbiorowego wysiłku sfer gospodarczych w kierunku ożywienia inicjatywy i wyłączenia całej energii, by przystosowując się do obecnych wymogów codziennego życia wyzyskać wszystkie możliwości zbytu dla swej produkcji przy maksymalnym wykorzystaniu zdolności konsumpcyjnej wewnątrz kraju i możliwości eksportowych.

Podstawy te nabierają tem większej wagi, jeżeli zważymy, że pomimo przeżytych trzech lat kryzysu kardynalne fundamenty ekonomiczne, t. j. stałość i rozwój waluty, dodatni bilans handlowy i równowaga budżetu — nie zostały naruszone, co łącznie z ustawami kryzysowymi powinno wytworzyć odpowiednie nastawienie realne i psychologiczne, umożliwiające przejścia z pozycji biernego do celowej aktywności i wydobycie zewsząd energii twórczej do pozytywnej pracy na wszystkich odcinkach gospodarczych.

Jeżeli więc postawimy sobie pytanie, jak należy oddziaływać w chwili obecnej na społeczeństwo, aby zostało wyrwane z impasu i własnym wysiłkiem dążyło do polepszenia własnej doli, a co zatem idzie i poprawy sytuacji gospodarczej całego

kraju — wzgl. jakie konkretne prace mają być podjęte przez teren — nasuwa się sama przez się odpowiedź, że na pierwszym miejscu, jako środek tego oddziaływania należy wskazać na konieczność szerokiego spopularyzowania dokonanej już w dziedzinie powstania nowych, lepszych warunków pracy i wytworzenia przez to atmosfery, umożliwiającej zerwanie z pesymizmem, nieufnością, tezauryzacją, osłabieniem inicjatywy prywatnej, które to czynniki psychologiczne były znamię minionego okresu i niestety — jako zrozumiałe skutek przeżytych zawodów gospodarczych — jeszcze w społeczeństwie pokutują i wytwarzając atmosferę bierności odsuwają okres powrotu do normalnych stosunków gospodarczych.

Złoto i kredyty w bilansie Banku Polskiego

Rezerwa złota w Banku Polskim w ciągu maja rb. w wyniku zamiany części kruszcza na dewizy — obniżyła się o 18,5 miljn. zł, osiągnęła sumę 472,3 miljn. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 21,6 miljn. zł do kwoty 88,8 miljn. zł.

Suma udzielonych przez Bank kredytów po kilkunastomilionowym spadku w pierwszej dekadzie maja — w następnych dekadach zwiększyła się o 33,1 miljn. zł, osiągając w rezultacie na ultimo maja rb. poziom o 20,3 miljn. zł wyższy, niż w końcu kwietnia rb. — Wzrost ten zaznaczył się wyłącznie na portfelu wekslowym, który z sumy 624, 8 miljn. zł, powiększył się do kwoty 645,7 miljn. zł, czyli o 20,9 miljn. zł, podczas gdy pożyczki zabezpieczone zastawami obniżyły się o 600 tysięcy zł do 106,5 miljn. zł.

Przechodząc obecnie do tych momentów natury gospodarczej, które na najbliższą przyszłość decydować będą o ożywieniu gospodarczym, należy wskazać na te odcinki akcji, na które winna być zwrócona specjalna uwaga sfer gospodarczych, jeżeli mają one o własnych siłach wyjść z impasu. Zaznaczyć jednakże trzeba, że pojęcie: „o własnych siłach“ w danym wypadku odnosi się przedewszystkiem do strony materialnej i do zarządzeń kryzysowych, nie wyklucza natomiast współdziałania i pomocy ze strony rządu i władz. Jednakże to współdziałanie nie ma już obecnie wykraczać poza ich normalną rolę w życiu kraju i uciekać się narazie do dalszych zmian legislacyjnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Rano lub wieczorem, skórę głowy zwilżyć preparatem **Trilysin** to napewno pomoże! Lupież na kapek, wypadanie włosów ustaje, włosy odrastają!

Włoska pożyczka wewnętrzna

Donoszą z Rzymu, że subskrypcja pożyczki wewnętrznej w wysokości 600 milj. lirów, która służyć ma do przeprowadzenia elektryfikacji kolei włoskich, osiągnęła pełny sukces. Już w pierwszym dniu zapisów, cała pożyczka została w zupełności pokryta, przyczem dał się zauważyć duży udział robotników i drobnych kapitalistów.

Majątek Stanów Zjedn.

Według obliczeń Narodowej Instancji Cennej majątek Narodowy Stanów Zjednoczonych zmniejszył się od roku 1929 o 115 miliardów dolarów, a mianowicie z 362 miliardów do 247 miliardów. Maksimum posiadania osiągnęły Stany Zjednoczone w roku 1920. Wynosiło ono wówczas 488 miliardów, czyli 4587 dolarów na głowę mieszkańca.

Dwie pożyczki dla Austrii

Donoszą z Wiednia, że w połowie czerwca wyłożą będzie w Austrii do publicznej subskrypcji nowa wewnętrzna pożyczka premjowa na sumę 200 milj. szylingów.

Wkrótce po przeprowadzeniu subskrypcji pożyczki wewnętrznej, emitowana ma być na rynku paryskim większa pożyczka zagraniczna.

Wzrost liczby upadłości w Niemczech

Według danych niemieckiego Głównego Urzędu Statystycznego ogłoszono w Niemczech w maju rb. 394 upadłości wobec 373 w kwietniu rb. i wszczęto 140 sądowych postępowań umownych wobec 144 w poprzednim miesiącu.

Autostrada sowiecka

Rozpoczęto już przygotowywać prace do budowy obręcznej autostrady Moskwa — Niżnij Nowogród Długosiej wyznosić będzie 414 kilometrów, szerokość 150 metrów. Autostrada ma być podzielona na 12 równoległych torów, z których 4 przeznaczone będą dla samochodów osobowych, 2 dla samochodów ciężarowych, 2 dla motocykli, 2 dla rowerów i 2 dla pieszych. Powyżej i poniżej autostrady będą przechodziły tory kolejowe.

przekór wszystkiemu, co się jeszcze pp. „narodowcom“ roi po głowach.

Tak tedy sytuacja ginącego Stronnictwa doprawdy zrobiła się „laurową“ beznadziejną. Jak szuler, który wszystko przegrał i nie już nie ma do stracenia, chwylił się pp. „narodowcy“ ostatecznej, niebardzo pewnej ale zato bardzo ciemnej metody: — wyprowadzić resztki „sil“ bodaj na ulicę, imać się terroru i gwałtu. Tu właśnie leży źródło wszystkich burd, awantur i prób „brania siłą“, podejmowanych z „narodowego“ nakazu przez O. W. P.

Ala to nie jest metoda, którąby mogła doprowadzić do czegośkolwiek innego, jak do ciemnego kryminału. „Laurów“ zwycięstwa nie przysporzy napewno. Te laury dla pp. „narodowców“ uschły już dawno, zmienią się już w czerstwy, niezdający się „kwaśny“, ale całkiem poprostu: w suchy, pokruszony i gorzki listek... b o b k o w y.

Pożytku z takiego listeczka — również niewiele. Chyba może dla kuchennego celu: — dla dodania smaku w tym bigosie, jaki dziś panuje wewnątrz Stronnictwa Narodowego.

„Laurów“ i... ciemno

Do mało zaszczytnego wieńca „zasług“ rozwiązanej Obozu Wielkiej Polski przybył jeszcze jeden — pogrobowy — liść lauru w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Łomży, skazującego 17-tu obwiepolskich komosomolców na kary więzienia za wywołanie krwawych rozruchów w Radzillowie.

Po szeregu kolejnych wyroków, wydanych już dotychczas na bojowców OWP. przez sądy państwowe, niemal w wszystkich dzielnicach Polski, — wyrok łomżyński nie stanowiłby właściwie żadnej „nowości“. Napozór jest on tylko dalszym ciągiem w cyklu tych środków karnych, jakie zastosować musiałoby państwo przeciw zawodowym wicherzycielom i wyrowłowcom, cynicznie postrojonym w mieczyki Chrobrego. Kiedy się jednak na ten wyrok spojrzy pod kątem sytuacji, w jakiej się działo, i znajdując patronowie skazanych bojowców, t. j. przywódcy Stronnictwa Narodowego. — wówczas ten nowy „laur“ w wieńcu t. zw. „narodowych“ czyli poprostu: partyjno-endeckich „sukcesów“ nabiera szczególniejszego znaczenia.

Sytuacja sławetnego Stronnictwa w obecnej chwili jest bowiem nie tylko „laurowa“, t. j. gorzka jak laurowe krople na usmierzenie żółdkowo-żółciowych boleści, ale i... ciemna — jak noc, rozpacz albo... kryminał.

Życie publiczne w Polsce, niegdyś rozbite i różniczkowane, — dziś skupia się całkowicie dokoła czterech podstawowych dziedzin: gospodarczej, społecznej, obronnej i ustrojowej. Co pozytywnego w którejkolwiek z nich potrafił w ostatnich latach zrobić obóz „narodowy“, tak szumnie a kwieciste deklamujący o swym „patriotyzmie“, o swem rzekomo „państwowym“ nastawieniu? Czy wystawił jakiś plan gospodarczy lub bodaj czy potrafił ze swej strony jakiś rzeczowy argument przeciwstawiać gospodarzemu planowi, urzędystycznemu przez zleniawionemu mu rząd? No i e, — choć przecież miał ku temu pełną sposobność czy to w Sejmie, czy na gruncie organizacji gospodarczych. W Sejmie wołał przetożnie wycofać się... nawet ze sprawy budżetu państwa, czując swoją największą niedolność do zabierania głosu na tematy gospodarki i państwa.

Czy pp. „narodowcy“ mają dziś może coś do powiedzenia w dziedzinie drugiej, społecznej? Po jakiejże to linii, endeckiej czy rządowej, idą wszystkie wielkie, ogólnopolskie organizacje społeczne, które pp. „narodowcy“ niegdyś uważali za swoję domenę, jak LOPP,

TSL i t. d., — po jakiejże linii idzie dług, niepoliczony szereg przeróżnych większych i mniejszych związków, zresze i towarzystw społecznych, gdzie również kiedyś Str. Narodowe usiłowało maczać palce? Pocóż tu daleko szukać, — wystarczy wziąć przykład najświetniejszy i to pomorski: — uczorajsze Walne Zebranie P. T. R., które pp. „narodowcom“ dotkliwie i namacalnie powiedziało, że na terenie pracy społecznej nie mają nic do szukania.

A jakże to jest w dziedzinie spraw obronnych i państwowych? Co tu do powiedzenia albo do szukania na obóz t. zw. „narodowy“? Przy kimże to, przy Dmowski i Trampczyński, czy przy Marszałku Piłsudskim stoją uszytkie, poważnie sprawy obrony granic traktujące związki b. wojskowych, cała ta olbrzymia armia rezerwy, gotowej na rozkaz Wodza do czynu? Za kim idzie cała zdrowa młodzież w swych przygotowaniach do obrony kraju? Za pp. endeckami? Napewno nie, — i nie pójdzie nigdy.

A więc może w czwartej, ustrojowej, dziedzinie „laurowa“ sytuacja Str. Narodowego jest nieco jaśniejsza? Szkoda słów. Wystarczy, że na temat przygotowywanej zmiany Konstytucji tużwie „sztabie“ Stronnictwa sami wzięli się wzajemnie za łby, czując przez skórę, że... jednak... jednak... trza będzie mowoli wcześniej lub później zgodzić się z opracowanym przez „sanację“ programem naprawy Konstytucji, jako że się własnego wymyśleć nie potrafi...

Cóż więc dziś zostało z tych lat, lubości pełnych, kiedy to pp. „narodowcy“ jak szare psi baszowali bezkarnie w polskim życiu publicznym? Nic, — chyba „marzenia przywidły kwiat“... władzy, którą się kiedyś straciło... A z tą władzą to jest tak, że conajmniej na siedem najbliższych lat nie ma się na nią widoków, skoro się nie miało odwagi nawet przybyć na Zgromadzenie Narodowe, które miało temu zgromadzić Prezydenta Państwa.

Pozostawałoby Str. Narodowemu jeszcze chyba tylko stara nawyczka partyjna, określana nazwą „polityki“. Ale na „politykowanie“ — doprawdy dziś w Polsce nikt nie ma ani czasu ani ochoty ani nawet potrzeby. Są rzeczy istotne, ważniejsze: — odparcie kryzysu, zrzeszenie się społeczne, czynność wobec zewnętrznego niebezpieczeństwa, gruntowanie podstaw mocarstwowej przyszłości Państwa. Ale „polityka“ — dawno już w polskim życiu zbiorowym zeszyła do lamusa przeżytków, na-

Z Gdyni do Szkocji

Powstała w Gdyni nowa stała linia okrętowa która połączy port gdyński z portem Lloth w Szkocji. Statki będą kursowały raz na tydzień. Nowa linia uruchomiona będzie przez angielskie towarzystwo okrętowe „Currie“, reprezentowane w Gdyni przez agencję okrętową F. G. Reinhold. Bezpośrednia komunikacja ze Szkocją ma donieść znaczenie dla firm jajezarskich.

190 lotów propagandowych w maju

W ciągu maja odbyło się 190 propagandowych lotów pasażerskich na samolotach krajowych PWS 24, organizowanych przez Polskie Linie Lotnicze „Lot“. W tych lotach popularnych aparat przewiozł 983 osób, przebywając łączny dystans 4970 km.

Loty propagandowe odbywały się w dalszym ciągu codziennie w godzinach od 12 do 14. — Oplata wynosi 6 zł dla członków LOPP i 7 zł dla innych osób.

W obronie Pomorza

Apel polskich wydawców do prasy zagranicznej

Rada Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, stwierdzając wzmoczenie się propagandy, skierowanej przeciwko całości i niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, uchwaliła jednogłośnie na posiedzeniu w dniu 30 maja 1933 roku zwrócić się do Zarządów Związków Wydawców w państwach Europy i Ameryki z następującym wezwaniem.

Z uwagi na coraz częstsze pojawianie się w prasie całego świata błędnych informacji o polskiej ziemi Pomorza tendencyjnie nazywanej „korytarzem”, Rada Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism zwraca się z prośbą o przyjęcie do wiadomości przez Zarządy zagranicznych Związków Wydawców oraz o zakomunikowanie swym członkom danych następujących.

I. Pomorze, z punktu widzenia etnograficznego jest ziemią polską zamieszkałą przez ludność polską w liczbie 89,9 proc. ogółu mieszkańców. Od zarania historii tej ziemi była ona zamieszkaną przez szczepy polskie; mimo kolonizacji niemieckiej przedsięwziętej w wieku XIV—XV i w wieku XIX Pomorze nigdy nie przestało być polskiem, co stwierdzają kategorycznie oficjalne niemieckie dane statystyczne.

II. Od chwili utworzenia Państwa Polskiego w X wieku Pomorze tworzyło rdzeń nowego organizmu państwowego. Podczas blisko tysiącletniego okresu od powstania Państwa Polskiego Pomorze jedynie dwa razy było pod panowaniem nie mieckim: a) od r. 1308 do r. 1454 — oderwane od Polski przez Zakon Krzyżacki, sprowadzony na teren Prus Wschodnich przez władze polskie, — następnie od roku 1772 (częściowo od 1798) do r. 1919 zagarnięte przez Prusy w okresie rozbioru Polski między Prusy, Austrię i Rosję). Odbudowa Państwa Polskiego w 1919 r. z Pomorzem, jako częścią składową, była powrotem do stanu rzeczy, który istniał setki lat w tej części Europy przed rozbiorem Polski, a więc triumfem zasady słuszości i sprawiedliwości.

III. Nawet podczas niemieckiego panowania na tej rdzennej polskiej ziemi nigdy jej ludność nie przestawała akcentować swej polskości. Miało to miejsce zarówno przy wszystkich 13-tu wyborach do parlamentów niemieckich, jak przy walce z głośną komisją kolonizacyjną o stan posiadania ziemi przez Polaków i przy walce o szkołę polską. Obecnie przedstawicielstwo Pomorza w Sejmie polskim jest złożone wyłącznie z Polaków.

IV. Trzydziestodmilionowy Naród polski musi mieć nadal, tak jak miał zawsze, własny dostęp do morza. W Polsce obecnej więcej niż dwie trzecie handlu zagranicznego korzysta z drogi morskiej. Ruch towarowy między Polską a jej portami na Bałtyku jest nieco więcej, niż pięć-

naście razy większy od przechodzącego przez Pomorze tranzytu między Prusami Wschodnimi a Niemcami; przytem stwierdzić należy, iż większą część tranzytu niemieckiego przez Polskę przechodzi nie przez Pomorze („korytarz”), lecz przez inne ziemie polskie, położone dalej na południe. Ruch towarowy między Prusami Wschodnimi a Niemcami odbywa się z zastosowaniem wyjątkowych udogodnień, czego dowodem jest, iż ruch towarowy morski między portami Niemiec a portami Prus Wschodnich wynosi zaledwie jedną dziesiątą do jednej piątej (dla różnych lat) tranzytu lądowego przez Polskę.

V. Dostęp Polski do morza po przez ziemię Pomorza nie pogarsza w żadnej mierze sytuacji gospodarczej Prus Wschodnich i nie odbija się na całokształcie sto-

sunków Rzeszy z tą jej prowincją, która zawsze miała charakter ziem zaludnionych sztucznie przez kolonizację niemiecką i w konwencji odciętych od naturalnych środków ekonomicznych Trudności gospodarcze przeżywały Prusy Wschodnie przed wojną w czasie bezpośredniej łączności z Rzeszą Niemiecką. Stwierdzają to bezspornie oficjalne dane niemieckie.

Każda próba zamachu na dostęp do Polski do morza, jako cios skierowany przeciwko niezawisłości politycznej i gospodarczej Państwa Polskiego, spotka się ze zdecydowanym oporem całego Narodu polskiego. Dostęp Polski do morza stanowi więc jedną z głównych gwarancji pokoju europejskiego, a każde usiłowanie zmiany tego stanu rzeczy stanowi zarzewie nowej wojny.

Strzała Bałtycka zdała świetnie pierwszy egzamin

— Nowy pociąg — Strzała Bałtycka — zapełniony spragnioną wypoczynku nad morzem publicznością, opuścił Warszawę — jak podaje „Polska Zbrojna” w sobotę przedświąteczną o godz. 14. Prócz podróźnych normalnych, w liczbie około 200 osób, wiozł on w dwóch osobnych wagonach 100 wycieczkowiczów „Orbisu”. Ci ostatni, chcąc koniecznie korzystać ze „Strzały Bałtyckiej” dobrowolnie ponieśli różnicę między taryfą ulgową, a normalną dopłatą za pośpiech.

Nastrój całą drogę panował towarzyski i śmiało rzecz można — wysmienity. Do Gdyni zawitano około 21,30 a na Hel przed północą. Dało to więc możliwość szerokim sferom mieszkańców Warszawy, Łodzi (osobny wagon z 45 podróźnymi), Torunia, Bydgoszczy itd. spędzić święta nad morzem, bez potrzeby podróży nocnej, tak wyczerpującej i żmudnej, jeśli chodzi o podróz dla przyjemności.

Napływ wycieczkowiczów do Gdyni był wogóle bardzo silny. Prócz „Strzały Bałtyckiej” przybyło 8 pociągów popularnych, nadto

zaś sporo osób przyjechało pociągami normalnymi.

Z powrotem uniknięto tłoku i przeciążenia nocnego pociągu pośpiesznego, wyprawiając „Strzałę” z Helu o godz. 19.58, z Gdyni o 22.45 z przyjazdem do Warszawy o 6.25 rano.

Dzięki tak konkretnym rezultatom „Strzała Bałtycka” kursować odtąd będzie co sobotę z Warszawy do Helu, a w każdą noc poświąteczną z Helu do Warszawy. Wybitne to udogodnienie wpłynęło niezawodnie na zbliżenie stolicy i centrum kraju do morza, co w dzisiejszej dobie ma specjalnie ważne znaczenie.

Pierwszą „Strzałę” prowadził maszynista parowozowni warszawskiej p. Majewski z prawdziwą „maestrją”. W drodze powrotnej odróbił on od Kutna do Warszawy 12 minut opóźnienia, powstałego z przeszkód natury technicznej. A na odcinku Toruń — Bydgoszcz pędził z szybkością 100 kilometrów na godzinę, wywołując wśród pasażerów szczerą entuzjazm i podziw dla postępów naszego kolejnictwa.

Podatki w czerwcu

Kalendarzyk płatności

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu czerwcu 1933 roku płatne są następujące podatki:

1) do dnia 15 czerwca zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1933, w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w miesiącu maju rb. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe 1—4 kategorii prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym — w termi-

nie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku.

3) do 15 czerwca — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów) pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu maju rb.

4) Podatek od energii elektrycznej pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 31 maja rb. i do 20 czerwca rb. — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni czerwca roku bież.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w czerwcu

Pogotowie obronne Pomorza ćwiczenia w Kartuzach

Północne powiaty Pomorza w ostatnich miesiącach rozwinięły żywą działalność organizacyjną. Do Pomorskiej Armii Rezerwowej przystąpiły nowe oddziały Związku Rezerwistów, Komenda Okręgowa Związku Rezerwistów, celem zbadania poziomu wyszkolenia tych oddziałów zarządziła ćwiczenia na dzień 27 i 28 maja. Na ćwiczenia do Kartuz przybyli p. gen. Rachmistrk, inspektor oddziałów P. W. na Pomorzu, Komendant Główny Zw. Powstańców i Wojaków oraz Rezerwistów p. major Adameczyk i p. naczelnik Zgrzebniok, prezes Związku Powstańców i Wojaków. Wszędzie widać ożywienie i przygotowania. Samochody przebiegają ulicę. Na rynek wjeżdża ogromny autobus, wiozący umundurowanych i uzbrojonych rezerwistów.

Po krótkiej konferencji u p. Starosty powiatu Kartuskiego, Komendant Okręgu wraz z prezesem Powstańców i Wojaków ruszyli samochodem do Egierowa i Szymbarku w towarzystwie Komendanta P. W. Powiat. kpt. Karandynowski. Szosa prowadzi wśród pięknych zalesionych pagórków, wozów i parów — w malowniczych zakrętach. Piękna jest ta ziemia Kaszubska, a tak droga i bliska każdemu sercu polskiemu.

Egertowo. Przed oberżą kilka oficerów z mapami, obok oddziały w grupkach. Sztab wysia-

da z samochodu. Na rozkaz p. majora Adameczyka, d-ca kompanii zarządza zbiórki. Pręży się wyrwane szeregi, rośnie chrząst broni na powitanie i błyszczą wierne i czujne żołnierskie oczy. Widać z nich, że żaden z tych obrońców ziemi Pomorskiej nie zawiedzie. Kompanja składa się z plutonów Związku Rezerwistów, Powstańców i Wojaków, Strzelców, którzy stoją ramię przy ramieniu w jednym złączeniu szeregu, gotowi na rozkaz. — Są to towarzysze broni. Obok drużyna łączności z pocztowego P. W., wiarusy obarczone kablem i aparatami w brązowych mundurach. Ważne mają zadanie do spełnienia. Na lewym skrzydle znajduje się patrol cyklistów — wywiadowców.

Po przeglądzie i krótkiej rozmowie z żołnierzami dowódcy kompanii zbiera dowódców plutonów i wydaje im rozkazy. Czerwoni — będą na czatach, patrole zbadają ruchy nieprzyjaciela.

Już noc zapada. Przypominają się czasy minionej wojny. Kto ją przeżył — ten pamięta. Młodym Strzelcom iskrzą się oczy. Chętnie spełniają rozkazy.

Sztab jedzie dalej. Na szosie w lesie znów oddział. Są to niebiescy, kompanja kartuska, wielu ze starej wiar. Komendant i prezes rozmawiają z wiarusami. Humory mają wymienione.

Szperacze i drużyna na szpicy, ubezpieczają kompanję, która wkrótce zaciągnie czaty. Znow kilka krótkich słów komendanta okręgu, przypominającego zachowanie się bojowe żołnierzy i oddziałów. Nagle zapada cisza, jakby nikogo nie było. Zgasły papierosy, trwa oczekiwanie na nocną walkę.

Dowódcy kompanii wydaje rozkazy: tam placówka, tam czujki. Dowódcy patrolu ma ruszyć natychmiast, by dać wiadomość o zamiarach nieprzyjaciela. Ma to wykonać bez jednego strzału.

Sztab rusza dalej: Szymbark. Panuje gwar — to kuchnia. Wiar obiegła kocioł. Zjada wojskowy chleb i grochówkę. Sztab próbuje i stwierdza, że jest doskonałą. To zasługa podoficera żywnościowego, urzędnika starostwa.

Komendant Okręgu i prezes wraz z komendantem powiatu zwiedzają nocne kwatery. Panuje tu szum i gwar — nic dziwnego. Żołnierska dola, wytwarza wośły nastrój. Ten i ów pociągnął z buteleczki, przypomniały się minione lata i dzieje żołnierskiej włóczęgi.

— „My stara rezerwa, panie majorze”, spać nie potrzebujemy, wolimy pogwarzyć.

— „Jutro czeka nas daleki, forsowny marsz — nie przeszkadzajcie spać innym...”

— „Bożkaz”!

Melduje się służba inspekcyjna. Dwie kompanje odpoczywające są w odwodzie baonu.

Po sprawdzeniu czy wszyscy otrzymali posiłek, sztab rusza dalej. Komendant Okręgu



Dla zachowania zdrowia szuka każdy środków najlepszych. Żądacie dlatego tabletek Aspirin w oryginalnym opakowaniu, zaopatrzonem, czerwona banderolą i znakiem „BAYER” w kształcie krzyża.

Istnieje tylko jedna ASPIRINA!

Do nabycia we wszystkich aptekach.

„Dzień Harcerski” w Działdowie

W dniach 10 i 11 czerwca Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa w Działdowie wspólnie z Komendą Hufca Harcerzy na powiat działdowski urządza „Święto Harcerstwa”.

W celu pokazania społeczeństwu dorobku pracy harcerskiej, urządzony zostanie zlot drużyn harcerskich męskich i żeńskich, pokaz życia obozowego, zabawa dziecięca z upominkami, koncert i popisy młodzieży, oraz różne imprezy dochodowe.

Protectorat nad „Świętem Harcerstwa” objął Pan Starosta Powiatowy Dr. Twardowski.

Raid jachtowy na północ Bałtyku

Z Gdyni wypłynęła załoga Związku Strzeleckiego na jachcie „Junak” w drugą część reisu do Tallina i Helsingforsu. Załogę stanowią ci sami członkowie, którzy niedawno temu odbyli podróz „Temida I” do Libawy i z powrotem. Będzie to pierwszy polski raid jachtowy o tak długim kursie na północ Bałtyku. Celem wycieczki jest złożenie wizyty pokrewnym i zaprzyjaźnionym organizacjom z Estonji i Finlandji i nawiązanie z nimi bliższych stosunków. Raid obliczony jest na 3 tygodnie.

Karsin, pow. chojnicki

— Budowa nowej szosy. Prace nad wymiarem terenu pod nową szosę, która ma prowadzić z Karsina do Kościerzyny są w pełnym toku. Szosa ma być wykończona jeszcze przed międzynarodową wystawą morską w Gdyni.

Świecie

— Nowe oddziały ZS. w powiecie. Ostatnio odbyło się w Różannie organizacyjne zebranie Związku Strzeleckiego. Po przemówieniu ob. Rożenkiewicza i ob. Kiełpińskiego na członków zapisało się 23 osoby. W skład zarządu weszli prezes — Rożenkiewicz, wiceprezes — Krueger skarbnik — Majerowicz, sekretarz — Kiełpiński, komendant — Najdrowski. Również przed kilku dniami założono oddział Związku Strzeleckiego w Dolsku. Obowiązki prezesa powierzono ob. Boroniowi, komendanta ob. Zielkemu. Na członków zapisało się 15 osób.

roku bież. tudzież podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

sprawdza czaty i placówki, które czuwają. Po drodze w ciemnościach spotyka się czający patrol, który podchodzi do stanowisk nieprzyjaciela.

Wczesnym rankiem dnia 28 maja o wschodzie słońca podjeżdżają do swych oddziałów kuchnie ze śniadaniem. Oto w rowie bractwo żołnierskie obiegło kocioł. Świetny mają apetyt, po nieprzespanej nocy.

Padł krótki rozkaz alarmu lotniczego o świcie. Baon idący w marszu ubezpieczonym zniknął z szosy, szeregi i dwójki kryją się w rowach. „Baon pod stałą obserwacją lotniczą” — oznajmia kierownik ćwiczeń p. kpt. Karandynowski.

Dowódcy baonu p. kpt. rez. Bizio melduje komendantowi, jak ocenia nieprzyjaciela, o którym zdobył w nocy wiadomości od patrolu. Zarządził marsz ubezpieczony, patrol kolarzy rozpoznaje przed baonem. Straże boczne poszły tą i tą drogą.

— Tymczasem czerwoni obsadzili wzgórze, wytaczając karabiny maszynowe. Padają z początku pojedynczo, później coraz gęstsze strzały. Za patroli walczą. Za chwilę karabiny maszynowe rozpoczęły ogień. Zmuszają nieprzyjacielski baon do rozwinięcia. Baon bardzo ostrożnie posuwać się może dalej.

Rozpoczyna się ogień i na całej szerokości frontu. Oddziały czerwonych wycofują się pod osłonę ognia. Planowo opuszczają stanowiska. by znow zatrzymał dalej nieprzyjaciela.

Kolarze wyprzedzili już maszerujący baon. (Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

piątek
9
czerwca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Maksyma

Piątek Felicjana

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 7 czerwca włącznie dyżuruje w śródmieściu Apteka Radziecka ulica Szroka Na Bydgoskim Apteka św. Anny, Mickiewicza 98. Na Mokrem Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin:

Mars: — Królowa Południa;
Luks: — Białe róże z Rawensbergu
Światowid: — Dziecko grzechu

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33

Kier.: Józef Cornobis.

W czwartek, dnia 8 bm.

o godz. 20-tej

„Kobieta i Smaragd“
Komedja w 3 akt. Harry'ego
Jenkins'a. Leg. zniżk. 33 proc.

W piątek, dnia 9 bm. o godz. 20-tej

Przedstawienie dla wojska

„Kobieta i Smaragd“

Komedja w 3 akt. Harry'ego
Jenkins'a.

Abonamenty i passe-partout nie waż.

W sobotę, dnia 10 bm.

o godz. 20-tej

„Kobieta i Smaragd“

Komedja w 3 akt. Harry'ego
Jenkins'a. Leg. zniżk. 33 proc.

Z miasta

— Odznaczenie. Pan Stefan Kosior referent Urzędu Wojewódzkiego odznaczony został Krzyżem Niepodległości.

— Zapisy do szkół powszechnych. Zarząd Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej zawiadamia, że zapisy do wszystkich klas sześcioklasowej szkoły Towarzystwa już się rozpoczęły i odbywają się w budynku szkolnym przy ul. Piastowskiej Nr. 2 (obok dworca Toruń-miasto) codziennie od godz. 11 do 13. Szkoła mieści się w pięknym i higienicznie urządzonej budynku, prowadzi od najniższych klas język francuski, gimnastykę rytmiczną i przygotowuje do gimnazjum. (3129)

— Związek Właścicieli Nieruchomości. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w dniu 8 bm. o godzinie 19 w sali Strzelnicy. Program obrad przewiduje: sprawozdanie zarządu za I kwartał rb. aktualne dezyderaty i wolne głosy.

— Z gminy żydowskiej. Wczoraj odbyły się wybory do zarządu gminy żydowskiej. Nowy zarząd ukonstytuował się z prezesem p. Rozenbergiem na czele. P. Rozenberg pełnił dotychczas funkcję komisarza rządowego w gminie.

— Baczność Inwalidzi, Wdowy i sieroty wojennej! Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 8 bm. o godz. 19 w „Ognisku“ SMP, Szosa Chełm, przybycie wszystkich członków konieczne. Komisja Administracyjna. 3359

— Z życia lokatorów i sublokatorów. Zebranie miesięczne Zw. Lokatorów i Sublokatorów Okręgu Województwa Pomorskiego w Toruniu odbędzie się w dniu 8 czerwca 1933 roku o godzinie 19 w lokalu p. Lewandowskiego dawniej Kadukowskiego przy ulicy Kopernika 28. Ze względu na aktualność spraw objętych porządkiem obrad w szczególności celem utworzenia osobnego Koła na miasto Toruń upraszamy o jaknajliczniejsze przybycie. 3361
Zarząd.

Z teatru

— Kobieta i smaragd. Dziś w czwartek dnia 8 bm. o godz. 20 arcydzielo dowcipu i humoru Harry'ego Jenkinsa pt. „Kobieta i smaragd“ — komedja w 3 aktach w reżyserji Janusza Mazanka.

W piątek dnia 9 bm. o godzinie 20 przedstawienie dla wojska „Kobieta i smaragd“. Abonamenty i passe-partout nieważne.

Afera kinowa

zafacza coraz szersze kręgi

W związku z aferą kinową, wykrytą przed paru tygodniami przez władze śledcze, aresztowano w dniu wczorajszym dyr. kina „Corso“ p. Kocha, emerytowanego dyrektora poczty w Toruniu.

Szczegóły śledztwa trzymane są narazie, ze zrozumiałych względów, w tajemnicy.

Zdolaliśmy się tylko dowiedzieć, że chodzi w tym wypadku o fałszywe stemplowanie biletów wejściowych do kin

Artyści Torunia mają głos w sprawie nowego herbu miasta

Z Konfraterni Artystów otrzymujemy poniższe uwagi.

Z najwyższym zdumieniem dowiadujemy się o fakcie jakoby dokonano, że Magistrat miasta Torunia rzekomo miał zatwierdzić nowy herb miasta, który od tej chwili ma być obowiązującym. O ile fakt ten miałby być przesądzonym, opinia publiczna byłaby tem zaskoczona i postawiona przed dotąd nigdy nie praktykowaną metodą załatwienia sprawy o tak pierwszorzędnej wadze, która obchodzi zarówno wszystkich obywateli miasta jak i jego wybrańców. Szczególnie zaś Konfraternia Artystów — zrzeszenie które postawiło sobie za cel obok propagandy

sztuki we wszystkich jej przejawach, również i podtrzymywanie poziomu artystycznego na terenie swej działalności — zniewolona jest publicznie zabrać głos w tej tak doniosłej sprawie.

Tajemnicą jaką okryto „narodziny“ nowego herbu miasta charakteryzuje metody stosowane u nas przy załatwianiu spraw o szerszym znaczeniu i jest dosadną miarą niewybrednych aspiracji artystycznych tych czynników, które zdecydowały w tej sprawie.

W ostatnich latach dwa miasta w Polsce, Warszawa i Gdynia przystąpiły do ustalenia swych herbów. W Warszawie szło o pewne modyfikacje w herbie dawnym przedstawiającym

syrenę z mieczem i tarczą w dłoniach — w Gdyni o projekt nowego herbu uwzględniającego nawigacyjne znaczenie nowopowstałego miasta. W obu przypadkach rozpisano konkurs wychodząc ze słusznego i utartego tradycją założenia, że w takich wypadkach głos mają artyści i należy im dać możliwość wypowiedzenia się bez jakichkolwiek ograniczeń. Każdy artysta zamieszkujący ziemię Polską mógł swych sił spróbować i do konkursu stanąć. W analogicznej kwestji herbu jak Warszawa, zupełnie inaczej postąpił Magistrat w Toruniu. Bez konkursu, powierzone prywatnie wykonanie herbu i ostatecznie pojawił się projekt, który ma być godłem miasta. Nie wdając się w ocenę wartości artystycznej tak „poczętego“ herbu — pozostawiamy tą sprawę otwartą, natomiast zapytujemy dla czyjego dobra i dla czyjej chwaly tak załatwiono sprawę niecodzienną herbu miasta, które święci obecnie swój 700-letni jubileusz?

Czy dla uświetnienia tego jubileuszu nie mogło miasto zdobyć się na ogłoszenie konkursu, którego rezultatem byłby niewątpliwie herb miasta o nieprzeciętnej wartości artystycznej?

Gdyby szło o względy materialne, to te nie powinny tu decydować i uważamy, że o ile Magistrat nie posiadał potrzebnych funduszy na ogłoszenie konkursu, to należało raczej poprzestać na starym herbie. Jeśli zaś chodziło o modyfikacje i korekturę rysunku starego herbu to nadzieja uzyskania lepszego herbu miasta, drogą obroną przez Magistrat w zupełności zawiodła.

Z obowiązku obywatelskiego jaki wypływa z naszych podstawowych celów poruszamy sprawę herbu miasta Torunia tak niefortunnie załatwioną i sądzimy, że głos nasz znajdzie oddźwięk u miarodajnych czynników i skłoni je do zainteresowania się tą sprawą.

Konfraternia Artystów w Toruniu.

Kościół św. Jana bazyliką w 700 rocznicę istnienia świątyni

Ojciec św. podniósł kościół św. Jana w Toruniu do godności bazyliki w związku z 700-leciem istnienia tej prastarej świątyni, będącej jednym z najpiękniejszych klejnotów architektury.

Równocześnie — jak już o tem donosiliśmy — proboszcz kościoła ks. prałat Wyśniński mianowany został prałatem domowym Jego Świątobliwości.

W Toruniu obradować będzie Polski Kongres Ogrodniczy

W związku z Wystawą Ogrodniczą w Toruniu, które otwarcie nastąpi 23 czerwca br., odbędzie się w Toruniu w dniach 23, 24 i 25 czerwca br. *Polski Kongres Ogrodniczy*. Udział w Kongresie zgłosiło 500 osób, w tem ogrodnicy zawodowi zarówno właściciele gospodarstw ogrodniczych, jak i pracownicy tych gospodarstw rolnicy posiadający w swych gospodarstwach dział produkcji ogrodniczej prowadzonej handlowo, członkowie organizacji ogrodniczych, miłośnicy ogrodnictwa, oraz słuchaczy i uczniowie szkół ogrodniczych.

Organizacją Kongresu zajmuje się *Komitet Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych*, który wyłonił z siebie Komitet Główny z siedzibą w Warszawie i Komitet Wykonawczy z siedzibą w Toruniu.

W ciągu trzechdniowych obrad wygłoszonych zostanie 12 referatów. W doborze tematów Komitet Główny nie zapominał o miłośnikach ogrodnictwa i posiadaczach ogródków działko-

wych. M. in. wygłoszone zostaną takie referaty, jak: „Male ogródki“, „Ogródki działkowe“, „Ogrodnictwo miejskie“ i t. p. Przewidziane referaty niezawodnie oddadzą nieocenione usługi amatorom-ogrodnikom. Ułożenie planu ogródka, to sprawa nie łatwa. Umieścić tu kwiat, tam drzewo, w innym miejscu krzew bzu czy jaśminu nie przedstawia zbyt trudności. Lecz chodzi o utworzenie rzeczy pięknej, rzeczy wywołującej urok, jakim technie każdy artystyczny pomysł. Zadaniem przewidzianych referatów będzie więc przedstawić poprawny stosunek roślin do terenu i pouczyć o istotnym pięknie sztuki ogrodniczej.

Przypuszczać należy, że miłośnicy ogrodnictwa skorzystają z nadarzającej się sposobności i wezmą żywy udział w obradach Kongresu a niezawodnie ich wiedza ogrodnicza wzbogaconą zostanie o niejedną ważną szczegół.

Dwie godziny wśród milusińskich

Tegoroczne prace przedszkoli Rodziny Wojskowej dobiegają końca. Dzieci pod troskliwym okiem fachowych freblanek, uczyły się w 4-ch przedszkolach R. W. w Toruniu rozmaitych śpiewek i wierszyków, słuchały pięknych opowiadań, lepiły, wycinały, rysowały i kształczyły zdrowie przez odpowiednie ćwiczenia fizyczne.

Przez oddanie dziecka do przedszkola odnosiła korzyść matka i dziecko. Matka, całe przedpołudnie miała czas wolny dla domowej pracy i była spokojna o dziecko, widząc, że jest pod fachową opieką.

Dziecko zaś, uczyło się w tym swoim dziecięcym światku współzycia z drugimi dziećmi. Rozwijalo się moralnie, podporządkowując swoje ja drugim dzieciom. Nabywało śmiałości i

towarzystwiej oglądy, rozwijało umysł, mowę i sprawność fizyczną.

I za dni kilka nasi milusińscy urządzają swoje święto. Będzie to święto dziecka połączone ze świętem Matki. Mali uczniowie i uczennice, chcąc zrobić przyjemność swoim rodzicom i pokazać innym dzieciom jak to dobrze w przedszkolu, urządzają niejako popis na zakończenie roku szkolnego.

Uroczystość odbędzie się w niedzielę, dnia 11 czerwca br. o godz. 15 w sali Kasyna Garnizonowego przy ul. Żeglarskiej. Dzieci ze wszystkich przedszkoli bardzo serdecznie zapraszają wszystkie inne duże i małe dzieci wraz z Rodzicami na swoją zabawę.

Już w sobotę odczyt tylko dla kobiet!

Znana autorka p. Zofja Gałuszka z Krakowa, upełnomocniona przedstawicielka na Polskę słynnej francuskiej autorki z dziedziny higieny Madame Marthe Fayolle z Paryża, mówić będzie (po polsku) niezwykle interesująco na ciekawym i aktualnym temat: Miłość — Małżeństwo — Choroba i Zdrowie.

Jakie są główne powody przedczesnej śmierci? Grzechy kobiet w stosunku do ich własnego ciała. — Ofiara z kobiecego urody i siły. — Choroby wieku przejściowego i zapobieganie im. — Uświadomienie pleiowe. — Seksualne źródło hysterji. — Chłód uczuciowej kobieci. — Dlaczego tak wiele kobiet przedczesnie się starzeje — Tajemnicze drogi natury. — Małżeństwo z rozsądku i pokrewieństwo dusz Czego młode dziewczęta o małżeństwie nie wiedzą, a co wiedzieć muszą i powinny! Co podoba się mężczyźnie w kobiecie? — Jak usunąć bez tajemniczych środków chorobliwą otyłość, czy szczupłość — Grecko-orientalne pielęgnowanie urody u kobiet. — Wypadnie włosów przyczyny i ich usuwanie.

Tylko dla kobiet i dziewcząt powyżej 18 lat!!!

W Warszawie odbyły się trzy wykłady przy kompletnie wyprzedanej sali Konserwatorium Wersz, Tow. Higienicznego, w Poznaniu odbyły się dwa odczyty dnia 6 kwietnia oraz na ogólne żądanie Szan. Pań w dniu 28 kwietnia br. został powtórzony, również przy kompletnie wyprzedanej sali. Odczyty te odbyły się we wszystkich większych miastach Polski. W Toruniu jedyny ten wykład odbędzie się w sobotę dnia 10 bm. o godz. 8 wieczorem w sali Dworu Artusa. Bilety są wcześniej do nabycia w firmie księgarnia Wojciechowski Stary Rynek tel. 449. Wobec tak aktualnego i nadzwyczajnie ciekawego tematu odczytu zainteresowanie jest szalone w naszym mieście i bilety wprost rozchwytywane.

1500 uczniów na boisku

Jutro w czwartek, dnia 8 bm. na boisku miejskim w dalszym programie święta PW i WF odbędą się zawody lekkoatletyczne.

W zawodach tych poraz pierwszy weźmie udział 1500 uczniów szkół powszechnych. Zawody rozpoczną się o godz. 15-tej.

Z dnia

Na marginesie uroczystości toruńskich Radio tworzy nową historię

Z okazji transmisji radiowej recitała organowego w kościele N. M. Panny w Toruniu w pierwszy dzień Zielonych Świąt, taki oto wydarzył się lapsus:

„Speaker“, ogłaszając na świat cały falową wieść o mającym się odbyć recitalu, zadziwił świat postawieniem nowej tezy historycznej, mianowicie, że kościół N. Marii Panny, po kościele św. Jana najstarszy zabytek architektury toruńskiej pochodzi z szesnastego wieku i zbudowany został przez Krzyżaków!

Nie mamy pretensji do speakera, który ma jedynie zadanie mówić wyraźnie i dźwięcznie, a nie może być uszczehwidzającym.

Mamy jednak słusze pretensje do tego kogoś, który speakera tak cudacznie informował.

Możeby owa osoba, która wie coś o istnieniu Krzyżaków w ogólności, a w szczególności w Toruniu w wieku szesnastym, wygłosiła na ten temat odczyt publiczny? Możebyśmy się dowiedzieli czegoś więcej, może o zwycięstwie Kara Mustafy pod Grunwaldem, a może o przysiedze Kościuszki pod Wiedniem.

Prosimy bardzo!

W cyrku...

Gwar i tłum w obszernym płóciennym namiocie Liberje... wysypana piaskiem arena... dyrektor w wytwornym fraku i program zaczęły! Cyrk. Słynny cyrk Staniewskich z nieodłącznymi „numerami“. A więc muszą być i clowni, pętający się w przerwach po arenie i woltjerka i akrobacje gdzieś pod sufitem i tresura koni i ta specyficzna, cyrkowa atmosfera: wszystko było!

Zachwyciły nas bracia Maschinos, dech w piersiach zamierał na widok wyczynów zespołu Rastellego z czarnym mistrzem salta na czele, huragany oklasków zebrał kapitalny Fred Morian, człowiek-orkestra. Była i świetna ekwilibrystyka i mrozące krew w żyłach akrobacje i zadziwiające nad wyraz efektowne ćwiczenia na linie i wreszcie genialny nurek kpt. Wall, który z triumfem zjadł pod wodą banana, gdzie przebywał w milej komitywie z ogromnymi krokodylami.

Ale co tu dużo pisać: był cyrk, znakomity cyrk Staniewskich z pierwszorzędnym programem.

A kto jeszcze w cyrku nie był, niech się spieszy!

(Mr)

Polski rybak wypływa na szersze wody

Nowe przedsiębiorstwo do połowów dalekomorskich

Doniosła w skutkach dla całokształtu naszej polityki morskiej i aprowizacyjnej sprawa organizacji polskich przedsiębiorstw do połowów dalekomorskich, a w szczególności połowów śledzi na morzu Północnym, przybiera coraz bardziej realne kształty. Mamy bowiem do zanonowania powstanie ostatnio nowego przedsiębiorstwa do połowów dalekomorskich p. n. Towarzystwo okrętowe do połowów dalekomorskich „Mewa”.

Przedsiębiorstwo, o którym mowa, podobnie jak istniejące już od dwóch lat T-wo „Morze Północne”, jest spółką mieszaną polsko-holenderską. Trzeba przyznać, iż koncepcja taka w naszych warunkach jest bodajże najslusniejszą i najłatwiejszą do zrealizowania. Wprowadza ona odrazu do współpracy z nami fachowe i doświadczone sily zagraniczne, odpowiednio dobrane tabor i sprzęt rybacki, a ponadto, co najważniejsze, znajomość konserwowania złowionej ryby, co znowu nabywa się tylko długoletnim doświadczeniem.

Do władz nowej spółki zostali wybrani: a) ze strony polskiej senator Jan Rogowicz jako prezes, Jan Fajans — jako wiceprezes, sen Jan Wróblewski, Jan Jaroszyński i Mikołaj Niemcow — jako członkowie zarządu; b) ze strony holenderskiej Arje von Toorn — jako wiceprezes, W. C. Hogendijk, J. Nikek i Jan von Toorn — jako członkowie Zarządu.

Towarzystwo zostało już wpisane do rejestru handlowego przy Sądzie Okręgowym w Gdyni i rozpoczyna swoją działalność w końcu b. miesiąca, t. j. z początkiem sezonu połowu śledzi na morzu północnym. Uruchamia ono odrazu 16 statków typu trawlera śledziowego, przy czym już w drugim roku swej działalności statki przychodzą będąc z połowami do Gdyni. Załoga statków składać się będzie częściowo z rybaków holenderskich, częściowo z polskich, mia nowicie w pierwszym, t. j. bieżącym roku po dwóch polskich rybaków na każdym statku, w drugim po czterech, w trzecim conajmniej 50 procent, w piątym conajmniej 75 procent załogi składać się musi z obywateli polskich.

Towarzystwo będzie musiało również szkolić personel lądowy — administracyjny i robotniczy przy soleniu i pakowaniu śledzi do handlowych beczek, które to czynności już w drugim roku działalności będą się odbywać w Gdyni.

Jeszcze w bieżącym roku na wydzierżawio-

nym w porcie gdyńskim placu T-wo rozpoczęła budowę dużego 3-piętrowego magazynu śledziowego i pomieszczeń biurowych. Przewidziana jest również budowa fabryki beczek, warsztatu sieniarskiego dla naprawy, impregnowania i suszenia sieci. Jednym słowem nowe przedsiębiorstwo dąży, aby główną swoją bazę mieć w Gdyni — co jest zresztą zrozumiałe ze względu na polski charakter nowej spółki.

Pierwsza partja polskich rybaków w ilości 12 osób już wyjechała na nową statki do Ho-

landji; następna partja wyjedzie w dniach najbliższych. Należy podkreślić, że chętnych na wyjazd do Holandji jest bardzo dużo i wieś rybakom z wybrzeża odmawia się przyjęcia na statki, ze względu na brak miejsca. Ręk zatem do pracy mamy wiele i gdybyśmy rozporządzali dostateczną ilością statków rybackich, za kilka lat rozporządzilibyśmy wcale pokalnym zastępem wykwalifikowanych rybaków, a wówczas można byłoby całkowicie uniezależnić się od zagranicznych doradców. B. K.

Sybiracy na Pomorzu organizują się

Zjazd lokalnych sybiraków zbierze się w Bydgoszczy

Sybiracy — Zarząd Główny Związku Sybiraków celem uczczenia 15 rocznicy powstania Wojsk Polskich na Syberji zwołuje do Warszawy na dzień 18 czerwca br. III Walny Zjazd Sybiraków, który winien być obelany jaknajliczniej, by stać się manifestacją narodową i wykazać na zewnątrz naszą gotowość do obrony tych szczytnych haseł, w imię których występując, przyczyniliśmy się do powstania niepodległego i zespólnego Państwa Polskiego.

By nie kroczyć luzem — my wszyscy, którzy zamieszkujemy Pomorze jak niemniej powiaty bydgoski wraz z Bydgoszczą, Szubiński, Wyrzycki i inowrocławski, winniśmy w ścisłym gronie omówić szereg spraw, które należałoby z okazji tego Zjazdu w Warszawie poruszyć. W tym celu jako delegat Głównego Zarządu Związku Sybiraków zwracam się z gorącym apelem do wszystkich powstańców 1863, zesłańców i więźniów politycznych, członków byłych formacji polskich, pracowników

PKW, pracowników polskich placówek państwowych, wreszcie wszystkich, którzy brali czynny udział w polskiej pracy społecznej na Syberji, by zechcieli wziąć udział w

zorganizowaniu Okręgu Pomorskiego Związku Sybiraków.

W związku z tem odbędzie się Zjazd lokalny w Bydgoszczy w dniu 11 bm. o godz. 10 rano w sali restauracji pod Lwem (Marszałka Focha), na który wszystkich powyżej wymienionych się zaprasza.

Komitet Organizacyjny wyda wówczas zniżki kolejowe na Walny Zjazd do Warszawy.

Kto nie może wziąć udziału w Zjeździe lokalnym w Bydgoszczy zechce po deklaracji członkowskiej zwrócić się do Sekretariatu w Bydgoszczy Kościuszki 9, tel. 23.

Red. Stanisław Sokołowski, Pełnomocnik Zarządu Główn. Zw. Sybiraków.

Wystawa elektrotechniczna w Warszawie

w czasie Zjazdu Polsko-Czechosłowackich elektryków

W dniach 11—19 czerwca otwarta będzie w Warszawie z okazji Zjazdu Elektryków polskich i czechosłowackich wystawa elektrotechniczna.

Liczny udział polskiego przemysłu elektrotechnicznego, instytutów badawczo naukowych oraz szeregu wystawców czechosłowackich

zgrupuje w hali Politechniki, gdzie wystawa się odbędzie bardzo poważną liczbę eksponatów ze wszystkich dziedzin wytwórczości elektrotechnicznej. Pierwszy raz w stolicy udostępniony będzie najszerszym rzeszom zwiedzających cały dorobek krajowego przemysłu elektrotechnicznego. Wystawa, obok poważnego zna-

Na plaży chroni przed odparzeniem KREM MONAROM. 3326

Widlice, pow. świecki

— Akademia lotnicza. Dnia 21 maja odbyły się w lesie w Widlicach z okazji 10-lecia L. O. P. P. imprezy lotniczo-gazowe przy udziale statycznego społeczeństwa, młodzieży, szkolnego koła LOPP, w Widlicach i Koła LOPP, w Dębowie. Uroczystość rozpoczęto akademią lotniczą. Pe przemówieniu prezesa Koła LOPP, Dębowa nadleśniczego p. Norskiego — dzieci szkolne odtworzyły „Symfonię skrzydlatej pracy”, „Jestem pilot młody”, „Orły sokoly” i t. p. pieśni lotnicze, nadto wygłosiły szereg deklamacji. Następnie w podniosłem przemówieniu okolicznościowym nauczyciel p. Kleina zobrazował 10-letnią działalność LOPP, i scharakteryzował wyczyny naszych dzielnych lotników. W końcu wznosił mówca okrzyk na cześć Pana Prezydenta, Rządu, Lotnictwa, LOPP, poczem odśpiewano hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”. Na zakończenie akademii odśpiewały dzieci kilka oryginalnych piosenek w Widlicach, skomponowanych przez miejscowego nauczyciela oraz hymn tegoż autora „Niechaj żyje mocarstwowa cała Polska nasza”. Po akademii odbyła się zabawa ludowa. Dzięki poparciu społeczeństwa, oraz czynnej akcji na rzecz LOPP, tutejszego szkolnego Koła LOPP, oraz Koła LOPP, Dębowa z p. nadleśniczym Norskim na czele, imprezy przyniosły 50,05 zł czystego dochodu.

Czyszkowy, p. chojnicki

— Zabawa straży pożarnej. Tutejsza Ochotnicza Straż Pożarna urządziła w drugi dzień Zielonych świąt swą doroczną zabawę letnią w lesie nad jeziorem w Czernicy. Bawiono się wesoło, spędzając czas na strzelaniu z broni małokalibrowej, wiatrówek, przejażdżce łódkami po jeziorze, loteriach amerykańskich i t. d. wieczorem zaś tańczono ochotczo na sali p. Jazdzewskiego w Czyszkowach.

Programy radiowe

Czwartek, 8 czerwca:

Warszawa: 12.10 Płyty gramofonowe; 15.10 Kom. Państw. Inst. Ekspert.; 15.15 Kom. gosp. darczy; 15.25 Ulubione piosenki (płyty); 15.35 Odczyt pt. „Przed wyjazdem na wywczas”; 15.50 „To samo a jednak co innego” (płyty); 16.25 Francuski (kurs średni); 16.40 Odczyt z cyklu „Sport i wychowanie fizyczne” pt. „Dla czego poświęcamy sportowi tyle uwagi” — wygłosił plk. W. Kiliński; 17.00 Audycja M. O. W. „Jak wykonywać piosenkę” w wyk. p. Julii Borowej, V oddz. i chór Szkoły Powszechnej Nr. 75 pod kier. p. Serczykowej; 17.40 „Wychowanie gospodarcze społeczeństwa przez szkołę zawodową”, wygłosił dr. St. Gorzuchowski; 18.00 Chór Międzyszkolny m. Krakowa; 18.35 Muzyka lekka; 19.20 „Kom. roln. Min. Roln. i Reform Rolnych”; 19.30 Kwadrans literacki p. t. „Pierwsze rozczarowanie artysty”, fragment powieści R. Rollanda pt. „Jan Krzysztof”; 20.00 Koncert muzyki lekkiej. Wyk.: Ork. P. Radja pod dyr. St. Nawrota.

Piątek, 9 czerwca

Warszawa: 10.30—11.00 Transmisja z Teatru Wielkiego. Otwarcie I. Międzynarodowego Konkursu „Tańca artystycznego”, org. przez Czoas pismo „Muzyka”; 12.10 Płyty gramofonowe; 15.10 Kom. Państw. Inst. Ekspert.; 15.15 Kom. gospodarczy; 15.30 Chwilka morska i kolonjalna; 15.35 Kom. gospodarczy; 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwigazowa; 15.30 Chwilka morska i kolonjalna; 15.35 Koncert życzeń Muzyka lekka (płyty); 16.25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych”; 16.40 Odczyt z cyklu „Krajoznawstwo i turystyka” p. t. „Krajoznawcy i krajoznawstwo” — wygłosił inż. H. Służewski; 17.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Dętej Związku Zaw. Muzyków Rz. P. pod dyr. A. Bromke; 18.00 „Akademickie Koło Przyjaciół Stanów Zjednoczonych”; 18.10 Muzyka z płyt; 19.20 „O lninie i welnie”, wygl. inż. St. Mierczyński; 19.30 Feljton p. t. „Handlarze i kupcy”; 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga i R. Etkinówny (fortepian); 22.00 Feljton literacki p. t. „Podróże do dalekich krajów”; 22.15 Muzyka taneczna;

Czerwony kur nad powiatem chojnickim

17 gospodarstw w Wielu splonęło doszczętnie

Tuż przed Zielonymi Świątkami w powiecie chojnickim święciły tryumfy orgie ognia. Jakby na zamówienie jednego dnia wybuchły pożary w paru miejscach.

Z groźniejszych katastrof pożarowych zanotować należy pożar w lesie państwowym w lesnictwie Drzewicz, który wybuchł dnia 3 czerwca br. około południa. Spaliło się około 200 ha 30-letniego lasu. Do gaszenia stanęła ludność i straże pożarne okolicznych wiosek. Pożar ugaszono po 4-godzinnej walce z żywiołem.

Drugi, równie groźny pożar wybuchł w pierwszy dzień Zielonych Świąt w Jankach. Spaliły się doszczętnie 3 gospodarstwa. Największe szkody poniósł p. Brejka Edmund, którego spaliły się całe zabudowania, meble; maszyny rolnicze. Szerzeniu się szalejącego żywiołu przyjął wiatr. W czasie wybuchu pożaru ludność była przeważnie w kościele w Konarzynie. Szkody są bardzo duże, gdyż wynoszą około 60.000 zł. Pożar zostawił bez dachu

nad głowami 6 rodzin.

Przy gaszeniu obu wymienionych pożarów dzielnie się spisała straż pożarna ze Swonegaci, która pierwsza przybyła na miejsce pożaru i swą sprawnością przyczyniła się znacznie do szybkiego opanowania sytuacji.

W drugi dzień Zielonych Świąt wybuchł pożar w Korubie. Spaliły się trzy domy robotnicze w majątku p. Głowczewskiego. I tu szkody są znaczne.

We wtorek około godz. 10 rano w zabudowaniu rolnika Krapika w Wielu pow chojnicki, powstał pożar, który wskutek silnego wiatru przeniósł się na zabudowania sąsiednich rolników. Pastwą płomieni padło 17 gospodarstw rolnych. Wysokości szkody i ubezpieczenia, oraz przyczyny pożaru nie zdołano narazie ustalić. Istnieje przypuszczenie, że pożar powstał od iskier z komina jednego z domów.

Dochodzenia prowadzi policja.

Banda świętokradców grasuje na Pomorzu

Włamanie do kościołów w Wąbrzeźnie i w Brodnicy

W nocy po drugim dniu Zielonych Świąt nieznani osobnicy włamali się przy pomocy wytrycha do kościoła katolickiego w Wąbrzeźnie, gdzie otworzyli przemocą 3 skarbniki, z których zabrał; przypuszczalnie około 5 zł. Następnie udarli się do zakrystji, gdzie otworzyli skrytkę do przechowywania wina. Znajdującą się butelkę piwa sprawcy wypili. Prócz tego w skrytce zastali 5 kluczy od szaf kościelnych i 1 klucz srebrny pozłacany od tabernaculum, poczem zbiegli.

Parę nocy przedtem również nieznani osobnicy włamali się także przy pomocy wytrycha

do kościoła katolickiego w Brodnicy, gdzie rozbili zamki od 4-ch skarbonek, z których zabrałi nieznaną ilość gotówki. Ponadto z obrazu Matki Boskiej skradli następujące wota: 2 serca srebrne, z ciężkiej blachy wielkości 4x5 cm, 1 sznur białych koralików długości 50 cm (wyrobu kościanego) i 2 broszki pozłacane w tem jedną okrągłą wysadzaną białymi perłami (imitacja) i jedną tego samego kształtu co pierwsza, ozdobiona w środku i białą perłą, łącznej wartości 20 złotych.

Policja jest już na tropie świętokradców.

DOBRY SPOSÓB

— Chciałbym też wiedzieć, ilu w końcu mam krewnych?

— To bardzo łatwe, wynajmij domek na letnisku.

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 7. VI. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.

DEWIZY.

Belgia	124,25—123,94
Gdańsk	—
Holandja	358,80—357,85
Kopenhaga	—
Londyn	30,23—30,06
Nowy Jork	7,45—7,41
Nowy Jork teleg.	7,46—7,42
Oslo	—
Paryż	35,09—35,00
Praga	26,53—26,47
Sztokholm	155,50—154,75
Szwajcaria	172,30—171,87
Wiochy	46,39—46,16
Berlin (w obrotach nieofic.)	208,00

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 7. VI. 1933 r.

Zyto	—
Pszenna	31,00—32,00
Owies pastewny	—

Mąka żytnia 65 proc.	—
Mąka pszenna 65 proc.	—
Otręby żytnie	—
Ziemiaki jadalne	—
Groch Victoria	—
Seradela	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

z dnia 7. VI. 1933 r.

Pszenna nowa	193—195
Zyto nowe	151—153
Jęczmień jary browarniany	—
Jęczmień ozimny nowy	—
Jęczmień przemysłowy pastewny	164—174
Owies marchijski	134—138
Owies pomorski	—
Mąka pszenna	2300—27,25
Mąka żytnia 70 procent.	20,85—26,85
Mąka żytnia 60 procent.	—
Otręby pszenne	8,70—9,20
Otręby żytnie	9,00—9,20
Rzepak	—
Groch Victoria	23,50—27,50
Groch drobny jadalny	20,00—21,00
Groch pastewny	13,00—15,00
Peluszka	12,50—14,00
Bób	12,00—14,00

Wyka	12,00—14,00
Lubin niebieski	9,50—10,40
Lubin żółty	12,00—13,00
Seradela	16,50—18,00
Kuchy lniane	10,70—10,80
Wyłoki suche krajowe	8,50—
Wyłoki Soya Hamb.	9,20—1,000
Kuchy z orzecha	10,80
" mielone	11,30

Sprawozdanie z handlu zbożami i nasionami

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 6 VI. 1933 r.
Placono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za konieczną czerwoną	80—90
" prima 97%	—
" konieczną białą średnią nieczysz.	70—90
" konieczną szwedzką	90—105
" konieczną żółtą	50—60
" konieczną żółtą w łuskach	30—35
" inkarnatkę	90—100
" przelot	110—130
" rajgras krajowy	18—20
" tymotkę	14—17
" seradela	8—9
" wykę łatową	10—12
" wieżkę zimową	40—50
" peluszkę	11—13

" groch Wiktorja	23—26
" groch polny	20—23
" groch zielony	28—32
" bobik	14—16
" gorczycę	50—60
" rzepak	36—40
" rzepik	42—42
" tubin niebieski	6—7
" tubin żółty	7—8
" siemie lniane	28—32
" konopie	35—40
" mak niebieski	120—140
" mak biały	115—130
" tatarkę	15—18
" proso	15—17

Humor

ZAJĘCIE.

- Jak się rozwija twój interes
- Mam moc zajęcia.
- Zamówienia od klientów?
- Nie, uspakajam wierzycieli.

STATYSTYKA

- Według danych statystycznych w Ameryce przypada jedno auto na trzech mieszkańców.
- Czemu fabrykują w takim razie samochody sześć-osobowe?

Dr. med. St. Jedlicki

leczy wszelkie choroby ostre i przewlekłe metodą homeopatyczną.

Bydgoszcz, ul. Gdańska 63 m. 6
Zamiejscowym porady piśmienne. 3350

PRZETARG PRZYMUSOWY.

9 czerwca 1933 o godzinie 9 sprzedawca będzie przy ulicy Prostej 25 najwięcej dającym za gotówkę: bufet, lustro, stoły, krzesła, kanapę, zegar, leżankę i wiele innych rzeczy; o godzinie 12 u spedytora Sadeckiego: 8 pudełek koronek, biurko, 2 stoły. 737/33
(—) Chranowski Józef, komornik sądowy w Toruniu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 9 czerwca o 11 sprzedaje przy Podgórnjej 7 u Stróżyckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: kanapę, radioaparaturę, leżankę, wozy, konie i warchlaki. (—) Duplicki, komornik sądowy w Toruniu. 603/33

PRZETARG.

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłasza nieograniczone przetargi na wykonanie następujących budowli:
1. gmachu przy Aleji Jerolimskiej w Warszawie,
2. domu podoficerskiego w Prużanie,
3. dwóch domów podoficerskich na Oksywiu w Gdyni.
Termin składania i otwarcia ofert na budowę gmachu w Warszawie dnia 14 czerwca r. b., na budowę w Prużanie — dnia 21 czerwca r. b., na budowę w Gdyni — dnia 24 czerwca r. b. o godz. 12-ej w lokalu Dyrekcji F. K. W. Warszawa, Śmiała 31.
Wadium w wysokości 1% oferowanej sumy na budowę w Warszawie i Gdyni oraz w wysokości 2% na budowę w Prużanie należy w gotówce składać do Banku Gospodarstwa Krajowego na konto Nr. 1288, zaś w papierach wartościowych, objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 10 września 1927 — do Kasy F. K. W.
Budowa gmachu w Warszawie oddana zostanie za ceny jednostkowe, stałe przez cały czas robót; budowy w Prużanie i Gdyni za stałą sumę ryczałtowa.
Kosztyorysy, warunki szczegółowe i opisy otrzymać można w Kancelarii F. K. W. Warszawa-Zolibórz, ul. Śmiała 31 w godzinach urzędowania. Plany do przedłożenia na miejscu. Zl. 3244

OBWIESZCZENIE.

W piątek, dnia 9 czerwca r. b. odbędzie się w tutejszym składzie ekspedycyjnym licytacja znalezionych i nieodebranych przedmiotów na terenie W. M. Gdańska z miesiąca stycznia i lutego 1933 r. Ponadto podane będą licytacji: dwie opony samochodowe, 1 skrzynia łyżew (40 kg) i 1 skrzynia sera 27½ kg. (3349)
Fundbüro Danzig lege Tor.

Wojazerowie - przedstawiciele

dobrze wprowadzeni w branży materiałów budowlanych poszukiwani.
Poważne oferty z podaniem referencyj i odwiedzanych rejonów do LARUM, Warszawa, Fredry 10, sub „Materiały budowlane”. 3347

OGŁOSZENIE. Izba Skarbowa w Grudziądzu zawiadamia, że posiada na sprzedaż większą ilość instrumentów lekarskich, chirurgicznych, ginekologicznych i t. p. w dobrym stanie. PP. lekarze reflektujący na kupno instrumentów, mogą dokonać oględzin tychże każdego dnia w godzinach urzędowych w Oddziale gospodarczym Izby Skarbowej w Grudziądzu, ul. Lipowa Nr. 27. 3366

Prezes Izby Skarbowej:
(—) Kossjor. Zl. 437/Gr.

W sprawie upadłości Wł. Kronszewski, kupca w Gdyni wyznacza się termin zebrania wierzycieli na dzień 16 czerwca 1933 r. godz. 11 pokój 33 celem rozpoznania wniosku o zastanowienie postępowania z braku masy. Gdynia, dnia 26 maja 1933 r. 3357
Sąd Grodzki.

W sprawie upadłości F. y L. Maciejewskiego wyznacza się termin zebrania wierzycieli na dzień 12 czerwca 1933 r. godz. 11 celem rozpoznania wniosku zarządcy masy o zastanowienie postępowania z braku masy. Gdynia, dnia 26 czerwca 1933 r. 3358
Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 10 czerwca br. o godzinie 10 sprzedawca będzie za gotówkę więcej dającym w Łasinie następujące przedmioty: 1 pianino mało używane czarne, samochód osobowy, kompletny pokój jadalny: bufet, kredens, stół, 6 krzeseł, 1 lustro z konsolką. Zbiórka reflektantów na Rynku, półgodziny przed sprzedażą można rzeczy oglądać. 3365
(—) Michał Dobrzański,
Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, Rewir II.

OBWIESZCZENIE.

3352
Komornik Sądu Grodzkiego V Rewiru w Bydgoszczy, Król. Jadwigi 13 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 9 czerwca 1933 r. o godz. 11 odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do Józefa Pawłata w Brzozie pow. Bydgoszcz, a składających się z maciory, warchlaka, krowy, jałowicy, wozu roboczego i maszyny do mlócenia (szytówka) oszacowanych na łączną sumę 560,— zł., które oglądać można w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 969/8
(—) Stefan Jaroszyński,
Komornik Sądu Grodzkiego V Rewiru w Bydgoszczy.

OBWIESZCZENIE.

3353
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95 ogłasza, że: w dniu 10 czerwca 1933 r. o godz. 10 nie później, jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Garbary 24 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 2 nocnych stolików, 1 stolika, 1 toaletki z lustrem, 1 szafy, 1 kucharki gazowej, 2 krzeseł i 1 gondla. Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 1153/8
Komornik (—) St. Kustrzyński.

OBWIESZCZENIE.

3354
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95 ogłasza, że: w dniu 9 czerwca 1933 o godz. 11,30 nie później, jednak niż w dwie godziny w Bydgoszczy, przy ul. Marszałka Pocha 16 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z maszyny do pisania „Demontable”, maszyny do pisania „Ideal”, kasy ogniowej, 2 biurka, 1 młynka do kakao, i 2000 puszek reklamowych. Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji na miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 1152/8
Komornik (—) St. Kustrzyński.

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koczukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Gdyni i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gdynia k. 558 na imię Felicji Jedraszko w Warszawie zostanie w drodze egzekucji dnia 29 lipca 1933 r., o godz. 10 wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 33. Nieruchomość składa się z parceli o obszarze 13 a 57 m² nr. 2610/118 i 2612/118 nr. mapy 1 — położonej przy przedłużeniu ul. Lipowej przy zbiegu zatwierdzonych ulic nr. 35 i 39 w pobliżu toru kolejowego. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 25 lipca 1932 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną weale uwzględnione a przy rozdzieleniu ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. 3356
Gdynia, dnia 18 maja 1933 r.
7 K 28/32. Sąd Grodzki.

2 pokoje

frontowe na biura oddam od VI. Stary Rynek Toruń nad kawiarnią Dorsza m. 6. 3335

Bednarze

z długoletnią praktyką i referencjami poszukiwani, zgłoszenia „Mopol” Gdynia. 3340

Walne Zgromadzenie.

Spółdzielni Przemysłowo-Handlowej z ogr. odp. w Toruniu.

odbędzie się w niedzielę, dnia 25-go czerwca br. o godzinie 18-tej, i następnie zebranie, stosownie do ustawy (§ 75 pkt. 5), dnia 9-go lipca br. o godzinie 18-tej w Świątyni Zw. Strzeleckiego przy ul. Jagiellońskiej.

Porządek obrad:

1. Zagajenie,
 2. Wybór sekretarza Walnego Zgromadzenia,
 3. Sprawozdanie z działalności,
 4. Sprawozdanie rachunkowe i zatwierdzenie bilansu: a) per 31 grudnia 1932 r. b) per 6 czerwca 1933 r.
 5. Rozwiązanie Spółdzielni wzgl. wybór uzupełniającej do Rady Spółdzielni,
 6. Ustanowienie likwidatora(ów),
 7. Zamknięcie.
- Sprawozdanie, bilans oraz rachunek strat i zysków tak per 31 grudnia 1932 jak również per 6 czerwca 1933 wyłożony będzie od dnia 10-go czerwca 1933 r. w Komendzie Okręgowego Zw. Strzeleckiego w Toruniu przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 2. 3362
Toruń, dnia 6-go czerwca 1933 r. Zarząd.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 84, dnia 24 maja 1933 wpisanego parowój śledziowy pod nazwą „HALINA” Gdy 200 o międzynarodowym sygnale odróżniającym P. B. R. T. poprzednio „Nelly”. Wymiary statku są następujące: długość — 34,22 m., największa szerokość — 6,63 m., głębokość — 3,31 m., pojemność brutto 173,51 ton rejestrowych, pojemność netto 86,23 ton rejestrowych. Statek został zbudowany w roku 1902 w Bolnes (Holandia). Portem ojczystym statku jest Gdynia. Właścicielem statku jest firma „Morze Północne” Polskie Towarzystwo dla połowu śledzi Spółka Akcyjna w Gdyni, zapisana do rejestru handlowego Sądu Grodzkiego w Gdyni do Oddziału B pod nr. 156 w dniu 22 maja 1931. Zarząd stanowią Jan Korwin-Kamieński, kupiec w Warszawie, obywatel polski i Johannes van Toor kupiec w Vlaardingen (Holandia) obywatel holenderski. Okręt został nabyty kontraktem kupna sprzedaży z dnia 17 sierpnia 1931 od firmy Van Toor's Stoomvisscherij Maatschappij N. V. w Vlaardingen. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właścicieli zostały wypełnione. 3364
Sąd Grodzki w Gdyni.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Nieruchomość położona w Chylonji i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Chylonja k. 156 na imię Michała Augustyna Rzeppy w Gdyni Chylonji zostanie w drodze egzekucji dnia 29 lipca 1933 o godz. 10 wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 33. Nieruchomość ta składa się z parceli o obszarze 8 ha 27 a 46 m² na których znajduje się dom mieszkalny z podwórkiem, ogrodem, chlew ze stodołą a ponadto dom gospodarczy parterowy, chlew i stodoła. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Chylonja k. 156 dnia 19 września 1932 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną weale uwzględnione a przy rozdzieleniu ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. 3355
Gdynia, dnia 12 maja 1933 r.
7 K 28/32. Sąd Grodzki.

Zobacz Kiermasz

Toruń, Szczytna z róg Szczyrkowej. Tysiące artykułów za bezcen. 3118

Wina krajowe

dopóki zapas starczy butelka już od 75 groszy
Arzczewski
Toruń, Chelmińska przy Rynku. 3363

Wychowawczyni

lat 22 wykształcenie średnie z kilkoletnią praktyką i bardzo dobrymi świadectwami, zajmie się dziećmi, początki muzyki, francuskiego, łaciny — miejscowość obojętna. Toruń, Mickiewicza 3. Jaszewicówna. 3971

Bacność Rolnicy i Mleczarnie!

Pocynowanie wszelkich maszyn mleczarskich wykonuje F. Kujawski, Fabryka Maszyn i Odlewania Zełaza, Toruń. 3971

Radjo

z głośnikiem na prad sprzedam. Toruń, Prosta 21/23, m. 3. 3023



Przyjmuje

administrację domów i załatwiam wszelkie sprawy sądowe jak i prywatne wnioski. Zgłoszenie pismem do Dnia Pomorskiego 236 Toruń. 3320

Wynajmę

od zaraz, czysty pokój umeblowany, bardzo chętnie z użyciem łazienki, w pobliżu dworca kolejowego miasto, najdalej do Starego Rynku. Zgłoszenia do Administracji „Dzień Pomorski” z podaniem adresu i ceny dla „por. S. S.” 3306

Zgubiony

paszport na nazwisko Adolf Biliński, wystawiony we Francji, unieważniam. 3351

Smałosze

pija kawę tylko z nowoczesnej Palarni Kawy
B. Arzczewski
Toruń, Chelmińska przy Rynku.

Nowoczesne

urządzenia zdrowotne doskonałe warunki kuracji, no-lecznicze posiada Zdrojowski solankowe i borowinowe Inowrocław. Wodolecznictwo, Emanatorjum Radowe. Kuracje ryczałtowe od 145 zł. Informuje Zarząd. 1468

Sprzedam dom

5 mieszkaniowy, z wolnym mieszkaniem o ogrodem i 4-ma morgami ziemi za 5.000 zł, wpłata 4.000 zł. (Podgórze Wybudowanie). Wiadomość E. Wieteckiej Toruń-Mokre, Fort Żółkiewski. 3360

Kalotechnika

Pierwszorzedny 2945
gabinet Kosmetyczny
dypl. „Universite de Beaute Cedib” w Paryżu. Zabiegi i porady w zakresie nowoczesnej kosmetyki leczniczo-czyszczeniowej. Odmałdza, konserwuje. Usuwa wszelkie wady cery i włosów. Przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Prosta 3.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Zamknęły się za nimi bramy więzienne...

Za obronę polskości w Gdańsku — do więzienia

W dniu wczorajszym o godz. 12 w południe zgłosili się do więzienia przy Schiesstange, skazani w wyniku sensacyjnego procesu politycznego. Jaki toczył się przed rokiem w Gdańsku, za rzekomą obrazę nauczyciela Niemca Krausego. pp. red. Władysław Cieszyński i Maliszewski.

Przypominamy, że Krause czuł się „dotknięty” stwierdzeniem faktu, iż kazał przepisywać za karę dzieciom polskim swej szkoły po 400 razy „Danzig bleibt deutsch”.

Sensacyjny ten proces, który to-

czył się przed wszystkimi instancjami, zakończył się wyrokiem, skazującym oskarżonych Polaków na łączną karę 17-tu miesięcy więzienia.

Wezwanie nadprokuratora W. M. Gdańska nakazujące stawienie się w więzieniu najpóźniej w środę 7 bm.

doręczone zostało oskarżonym w ubiegłym tygodniu.

Zasadzonych za obronę polskości w Gdańsku Polaków pp. red. Cieszyńskiego i Maliszewskiego odprawdziły do więzienia rodziny, dzieci, oraz grono przyjaciół.

Na Zamku Pan Prezydent przyjął prezesa Rady miasta Paryża

Warszawa 8 6. (PAT). Wczoraj o godzinie 12.30 p. Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji prezesa rady miejskiej miasta Paryża Lamoureux de Fontenaya i ambasadora Francji p. Laroche.

Następnie p. Prezydent przyjął na audjencji byłego ambasadora Rzplitej Polskiej w Wasyngtonie p. Filipowicza.

Min. Pierackiego zastępuje wiceminister Dolanowski

Warszawa 8 6. (PAT). Wobec wyjazdu p. ministra spraw wewn. Bronisława Pierackiego na urlop wypoczynkowy zastępować go będzie podsekretarz stanu w Min. Spraw Wewn. p. Dolanowski.

Znaczny spadek bezrobocia na polskim rynku pracy

Warszawa 8 6. (PAT). Według danych statystycznych liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w PUPP na terenie całego państwa wynosiła 3 czerwca br. 235356 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 4084 osoby.

„Polonia Restituta” dla kpt Skarżyńskiego

(o) Warszawa 8 6. (tel. wł.) Wczorajszy „Monitor Polski” przynosi dekret Pana Prezydenta mocą którego kpt. Skarżyński odznaczony został krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta”.

Komunikacja rzeczona między Polską a Rosją zostanie nie- bawem wznowiona

(o) Warszawa 8 6. (tel. wł.) W związku z coraz to bardziej zacieśniającymi się stosunkami gospodarczymi polsko — sowieckimi wyłonila się kwestja wznowienia komunikacji między Polską a Rosją drogą rzeczoną.

Prowadzone są już w tej kwestji rokowania po zakończeniu których należy się spodziewać podpisania umowy o splawie i żegludze na rzekach granicznych.

Sowieciu zamawiała w Łodzi trykotażę za 200 tysięcy dolarów

(o) Łódź 8 6. (tel. wł.) Bawi tu delegacja moskiewskiego „Torgsinu” prowadząca rokowania z firmami okręgu łódzkiego o dostawę większej partji trykotaży i wyrobów włókienniczych dla Sowietów. Chodzi o transport wartości około 200 tysięcy dolarów. Transakcja ta przewidziana jest w tegorocznym planie eksportowym „Sowpołtorgu” z Polski do Rosji.

Walny zjazd Rodziny Wojskowej obraduje w Warszawie

Warszawa 8 6. (PAT). Wczoraj rozpoczęły swoje obrady w salach oficerskiego kasyna reprezentacyjnego 7-my walny zjazd stowarzyszeń Rodziny Wojskowej. Na zjazd przybyli 72 delegatki, reprezentujące 118 kół Rodziny Wojskowej.

Zjazd zagała przewodnicząca zarządu naczelnego p. Fabrycowa, oddając hold śp. Michałiny Mościckiej oraz witając obcych: pp. Aleksandrę Piłsudską, ks. biskupa Gawlinę, — przedstawicieli władz wojskowych, cywilnych, przedstawicieli Sejmu, prasy, zaprzyjaźnionych stowarzyszeń oraz panie delegatki.

Po ukonstytuowaniu się przyjdum zjazdu

zostały wygłoszone przemówienia powitalne.

Następnie przewodnicząca zjazdu odczytała depesze powitalne które m. in. nadesłali p. minister spraw zagr. Beck, prezes BBWR Walery Ślawek, generalowie Fabrycy, Berbecki, Mecznarowski i in. poczem uchwalono wysłanie depeszy holdowniczych do p. Prezydenta Rzplitej i p. Marszałka Piłsudskiego.

Następnie przystąpiono do odczytania sprawozdania z działalności zarządu naczelnego.

Po przerwie obiadowej wygłoszono referaty poczem toczyła się dyskusja. Dziś dalszy ciąg obrad.

Nowe siedmioletcie Pana Prezydenta R. P.



Na Zamku warszawskim odbył się uroczysty akt objęcia władzy przez Pana Prezydenta R.P. na drugie siedmioletcie w obecności członków rządu z p. premierem Jędrzejewiczem na czele, marszałków Sejmu i Senatu i generalicji. — Na zdjęciu naszym widzimy Pana Prezydenta R.P. w otoczeniu członków rządu, marszałków izb ustawodawczych i generalicji, odbywającego przegląd oddziałów wojskowych garnizonu warszawskiego na dziedzińcu zamkowym.

Banda terrorystów ukraińskich odpowiada przed sądem lwowskim za napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim

Lwów, 8 6. (Pat). W drugim dniu rozprawy przeciwko członkom bojówki UON, zeznawał w dalszym ciągu oskarżony Kuspis, który twierdził, że w dniu napadu był we Lwowie, a na dowód podaje, iż wraz z oskarżonym Capem brał udział w pobiciu jednego z profesorów bursy, w której mieszkał.

Następnie oskarżony Stefan Cap zeznał, iż do UON. nie należał. Na pytanie przewodniczącego i prokuratora zaprzecza wszystkim swoim poprzednim zeznaniom, złożonym w śledztwie. Przewodniczący odczytał jego zeznanie, z których wynika, iż oskarżony Cap bardzo dokładnie opisywał, w jaki sposób prowadził bojówkę UON. do stodoły, z której dokonano wypadu na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim.

Dalej zeznał oskarżony Michał Motyka, który oświadczył, że do UON. został wcią-

gnięty przez Biłasa. Wiedział on o celach tej organizacji, lecz nie wiedział o metodach. Mieszkał z oskarżonym Kossakiem. Na zapytanie przewodniczącego, dlaczego mówił przedtem inaczej, oskarżony oświadczył, iż chciał wytworzyć taki chaos, aby uniknąć sądu dożywotniego.

W chwili, gdy przewodniczący odczytuje zeznanie Motyki, kiedy dochodzi do sprawy zabójstwa posła Hołówki, prokurator stawia wniosek, aby w całości odczytać poprzednie zeznanie, na co nie zgodziła się obrona. Trybunał po naradzie odrzucił żądania prokuratora i zatwierdził odczytywanie protokołu tylko tych części zeznań, które są sprzeczne z zeznaniami.

Następnie odczytano zeznanie Motyki, złożone przed policją i u sędziego śledczego. W zeznaniach tych oskarżony obciąża w wysokim

stoppniu Kossaka i obu Biłasów, oraz innych.

Na zapytanie przewodniczącego oskarżony oświadczył, że chciał sprawę zagmatwać i stworzyć chaos. Na zapytanie, dlaczego podczas sądu doraźnego tak silnie obciążał Biłasa, oskarżony odmawia odpowiedzi. Dalej prokurator zapytał czy oskarżony przed wyjściem z więzienia ofiarował kiedykolwiek swoje usługi, oskarżony odpowiedział, że pisał do prokuratora. Prokurator zapytał, czy dostał odpowiedź. Oskarżony odpowiedział, że nie i że tylko policja zwróciła się do niego i przesłuchiwała na okoliczność listu do prokuratora.

Przesłuchiwany był wówczas przez komisara w sprawie śp. Hołówki, jednak nikogo nie aresztowano, gdyż w związku z tem żadnych nazwisk nie podawał.

Na tem rozprawę odroczo do dziś.

Nowy sposób mordowania ludzi...

Frankfurt, 8 6. (Pat). „General Anzeiger” donosi, że Marconi pracuje obecnie nad promieniami śmiercionośnymi.

Podstawą ich są t. zw. mikrofałe poniżej 1 metra długości, otrzymywane przy minimalnej energii emisyjnej, wynoszącej około 30 watów. Fale te ogrzewają powietrze w promieniu 1 metra do takiej temperatury, w której giną wszelkie żywe organizmy. Marconi jednak nie wierzy w możliwość praktycznego użytkowania tego wynalazku już w najbliższym czasie.

Rewelacyjny wynalazek w przemyśle wojskowym

Frankfurt, 8 6. (Pat). Tutejszy „General Anzeiger” donosi z Kopenhagi, że w duńskiej fabryce amunicji pod firmą Schulz i Larsen odbywają się obecnie próby z nową amunicją karabinową o wprost przewrotnym znaczeniu. Nowy pocisk karabinowy ma mieć niesłychaną siłę. Przebija on grube płyty pancerne. Oznaczałoby to zupełne zrewolucjonizowanie fabrykacji naboju, bo nowy pocisk wymaga specjalnych luł.

Największy teatr rewjowy „Scala” w Gdańsku spłonął doszczętnie

Dzisiejszej nocy wybuchł pożar w największym w Gdańsku teatrze rewjowym „Scala”, znajdującym się przy Langgarten. Ogień rozszerzał się z błyskawiczną szybkością i wkrótce płomienie objęły cały budynek.

Zaalarmowane oddziały straży pożarnej czyniły wszelkie wysiłki aby budynek uratować. Jednak mimo energicznej akcji cały budynek spłonął doszczętnie. Akcja ratunkowa trwała przez kilka godzin, jeszcze w godzinach przed południowych, dogaszano zgłiszczce.

Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono. Dochodzenia są w toku. Straty — bardzo znaczne.

Italia — Polska w tenisie

Pierwszy raz spotkają się nasi tenisisci w meczu międzynarodowym z raketami włoskimi w dniach 15 — 17 czerwca na kortach Legji w Warszawie.

Italia należy do potęg w tenisie europejskim W roku 1930 Włochy doszły do finału o puchar Davisa w strefie europejskiej. W roku ub. pokonani zostali w finale europejskim przez Niemców. Włosi będą więc trudni do pokonania i pokażą nam wysoką klasę białego sportu

Mecz ten będzie zarazem ostatnią próbą dla naszych tenisistów przed ich wyjazdem do Wimbledonu.

Tenisisci włoscy w tym sezonie mają już za sobą takie sukcesy, jak zwycięstwa nad Jugosławią 4:1, Austrią 4:1 Węgrami 4:2 i Monakiem 5:0.

Włosi startują w składzie Palmieri i Sertorio

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 2 1/2 nadwyżki
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej 15 fen.
50 fen. — 10 fen.
Corbae za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk
orzeczone miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Miekiewicza 3
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,
Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpow. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Bronisław Jędrzejczak,
Inowrocław, plac Kasprzowicza 4a.
Redaktor odpow. na Grudziądz Józef Stanuab Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Roiniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach 3.— zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem 3,36 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,50 gd przez chłopca 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma